№ 188. Kraków 15 Sierpnia — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z pierwszym dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OBWIESZCZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
4 wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 14 sierpnia.

Wiadomości z Hiszpanii ograniczają się na nominacyach. Zmiana niektórych dygnitarzy i wyższych urzędników, jest naturalnem następstwem zmiany gabinetu, nie rzuca atoli jak dotąd żadnego światła na dalsze widoki nowego rządu. W Madrycie oczekują ogłoszenia programatu gabinetu O'Donnella. Utrzymują niektórzy, że programat takowy wskazany zostanie odezwą królowéj. Rzecz to arcytrudna, jeżeli programat ma wypowiedzieć stanowczy kierunek, jeżeli droga jaką rząd nadal postępować zamierza, ma być różną od téj, na jakiéj go od dwóch lat widzieliśmy. Do śmiałego wystąpienia zachęcają go jednakowoż głosy objawiające się w dziennikach hiszpańskich. W rzędzie tych objawów zdrowéj opinii ważne zajmuje miejsce list hrabiego de Canga Arguelles, znakomitego męża stanu, wystósowany do marszałka O'Donnella, a zamieszczony w dwóch dziennikach *la Regeneracion* i *la Estrella*. Treść téj odezwy następująca:

„Z wytrwałością jaka Waszą Excellencyę cechuje i z urokiem jaki daje zwycięztwo, możesz zdaniem mojem pokusić się hrabio o wyratowanie Hiszpanii, jeżeli zamiast popierać wymagania stronnictw zdyskredytowanych, przyjmiesz szczerze stanowisko obrońcy królowéj, wykonawcy jéj woli, dążąc rzeczywiście i stale ku dobru ojczyzny. Jeżeli będziesz chciał być tylko naczelnikiem stronnictwa, zostaniesz zwyciężonym i to wkrótce.

„Zasada religijna i zasada monarchiczna, oto dwie konczyny osi, na któréj obracać się winno nasze odrodzenie społeczne: marszałek O'Donnell powinien tym dwom zasadom wyłącznie poświęcić swe usługi i życie.

„Konieczną jest rzeczą, aby królowa w obecnych okolicznościach głos swój podniosła, zgromadziła około siebie i królewską okryła powagą interesa uczciwych Hiszpanów. Głos jéj sprawiedliwością i chęcią dobrego natchniony, znajdzie przystęp do serca jéj poddanych dzisiaj rozdzielonych i obłąkanych. Manifest korony winien zapowiedzieć jako środek ratunku skupienie władzy wykonawczéj w jéj ręku i silne postanowienie nadania krajowi bezzwłocznie organizacyi opartéj na religii, własności i doświadczeniu.

„Walka toczy się między zasadą monarchiczną i zasadą rewolucyjną: zaprzeczać temu na nic się nie przyda. Między temi dwoma ostatecznościami nie ma zgody ani być może. Loika jest nieugiętą i być taką musi. Chcieć rozwiązać kwestyę w sposób, który się wszystkim niepodoba, który nikogo nie zadowolni— to czysty nierozum. Między tymi, którzy chcą gwardyi narodowéj i powrotu do takiego systematu parlamentarnego jakiśmy mieli, a tymi, którzy nie chcą żywiołów nieporządku, nikt pośredniéj nie zdoła wskazać drogi. Ktoby takową chciał wynaleść i uczynić ją prawną, może być pewnym, że spotka się z opozycyą powszechną i wywoła wojnę.

„Wasza Ekscellencya wziąłeś inicyatywę na korzyść korony; walczyłeś i zwyciężyłeś w imieniu powagi królewskiéj. Ustępować po zwycięztwie, jest to osłabiać swoje stanowisko, bez uzyskania jednego stronnika w obozie zwyciężonych, jest to zgromadzać nowe żywioły do nowéj walki. Jeżeli w obecnych okolicznościach rząd zwoła do wyborów tych samych ludzi co pierwéj, wtedy ci którzy dziś są gotowi popierać go w dążnościach dla dobra kraju, opuszczą go natychmiast. Prawi Hiszpanie, liczni na prowincyj, a mający w obrzydzeniu socyalistowskie doktryny, nie chcą tych samych wyborów, rząd przeto będzie miał tych tylko wyborców, których właśnie zwyciężył. Nie lepiejże więc działać w duchu prawdy, moralności, rozumu i zdrowéj opinii publicznéj?....

„Kraj nasz wygląda z upragnieniem sprawiedliwości praktycznéj; znużony on jest czczemi formułami które dla dobra publicznego żadnego nie przynoszą owocu. Chcieć zwalczyć anarchię i swawolę polegając jedynie na Hiszpanii urzędowéj, jest to śmiesznością i zuchwalstwem. Tłumów demagogicznych, karmionych doktrynami ktore im majątek bogatych jako ponętę wskazują, niezwalczy nic prócz żywiołu silnego opartego na wierze i uczuciu monarchicznem, który na szczęście Hiszpanii licznych jeszcze dostarczy obrońców. Zapału potrzebnego w takowych walkach napróżno szukać u ludzi zdrętwiałych w niedowiarstwie, pogrążonych w materyalizmie. Aby sprawa była narodową, potrzeba aby ją naród popierał. Naprzeciw tłumom rewolucyjnym stawcie tłumy réligijne i monarchiczne. Niechaj królowa katolicka zatknie sztandar kastylski, a zobaczycie czy braknie ludzi w Hiszpanii co pójdą za tym sztandarem, który nam w krótkim czasie da zwycięztwo i dawną przywróci potęgę“....

Głos ten wydaje nam się jakby echo grobowe głosu Donoso Korteza, owego męża który zmarł tak za wcześnie dla Hiszpanii i całéj Europy. Ale Hiszpanii nie brak nigdy na znakomitych ludziach i śmiałych publicystach. Ogłoszenie listu hrabiego Canga w dwóch wielkich dziennikach madryckich, kazałoby się domyślać, że zawarte w nim zasady nie są osobistą tylko opinią, ale wyrażeniem pewnéj części opinii publicznéj. Nie idzie wszakże za tem, aby ludzie wyznawający te same zasady, byli uorganizowani w stronnictwo, aby byli siłą w politycznem znaczeniu, na którejby rząd skutecznie oprzeć się zdołał. Wątpiemy nawet aby tak było, a w zamięszaniach i walkach wewnętrznych, doświadczyliśmy nieraz, że te tylko opinie wchodzą w rachubę, które są reprezentowane przez stronnictwa; słaba opinia idzie nieraz górą dla tego jedynie, że się w stronnictwie niejako materyalnie przedstawia. Jakkolwiek więc widzimy z pociechą, że sposób zapatrywania się nasz chociaż zdaleka na sprawy hiszpańskie, znajduje potwierdzenie w owym liście podanym tutaj w skróceniu, nie przesądzamy wszelako bynajmniéj, aby rady hrabiego Cangi miały znaleść odgłos w gabinecie marszałka O'Donnella. Prawda teoretyczna w polityce długiego nieraz potrzebuje czasu, zanim się na prawdę praktyczną wyrobi.

Korespondencya Czasu.

Salzbrunn 10 sierpnia.

Nader smutny wypadek przeraził tutaj wszystkich goszczących, a mianowicie też Polaków. W dniu 2 sierpnia, w czasie *reunion'u* w Kursaalu, pan Gustaw Jaenike z Warszawy, na pozór zdrów i wesół, nagle zasłabł; wyprowadzono go z sali balowéj do bilarowego pokoju, krew gwałtownie rzuciła się mu gardłem i w przeciągu minut kilkunastu żyć przestał. Przywołani lekarze żadnéj już nawet pomocy nieść nie zdołali. Wśród skocznych tonów muzyki oznajmiono biednéj żonie, że mąż jej zasłabł, wybiegła przerażona, szukając strwożonym wzrokiem ukochanego oblicza, które podówczas już barwa śmierci była powlokła. Zaprowadzona do swojego mieszkania, znalazła je puste, bo zmarłego przeniesiono gdzieindziéj i po kilku chwilach nieszczęśliwa dowiedziała się o swojem wdowieństwie, sieroctwie. Boleść jej granic nie znała. Młodzi małżonkowie dopiero przed półrokiem ślubem połączeni zostali, a połączyła ich miłość prawdziwa.

Dnia następnego odprowadził liczny orszak, złożony z obudwóch narodowości, zwłoki powszechnie żałowanego ś. p. Gustawa Jaenike do kościoła ewanielickiego w Nieder-Salzbrunn, zkąd na żądanie przybyłego z Warszawy ojca nieboszczyka, dnia 7go b. m. w kaplicy po za Konradsthal, obok grobu zmarłéj tutaj przed laty kilku babki ś. p. Gustawa, pochowane zostały.

Śmierć ta tak nagła i niespodziewana, przy hucznych tonach wesołéj muzyki, które, dodać należy, zaraz umilkły, okropne na wszystkich wywarła wrażenie i zniweczyła wszelką chęć do zabawy.

Wiecie już, że 23go z. m. mieliśmy prześliczny amatorski koncert, na dochód ubożuchnego kościoła katolickiego w Salzbrunn. Znana tak chlubnie w świecie muzycznym znamienita pianistka, panna Zofia Malhomme i panna Izabella Miecznikowska, któréj głos piękny, dźwięczny i mocny już podziwialiśmy w Warszawie, rzeczywistą i niepoślednią zjednały sobie pod tym względem zasługę. Chęć szlachetna i życzenia ogólne byłyby szanownych dyletantów niezawodnie skłoniły, by drugi jeszcze dać koncert na tenże sam cel, gdyby nie ów smutny powyżéj opisany wypadek.

Przed kilku znowu dniami uderzył piorun w jeden z domów w stronie Nieder-Salzbrunn, pożar odrazu go ogarnął i niebawem wszystkie przyległe gospodarcze budynki stały się pastwą płomieni. W tejże saméj chwili pracująca w polu kobieta także przez uderzenie pioruna zabitą została.

Salzbrunn naprawdę jest nieszczęśliwym w tym roku. Gości najechało się dużo, zwłaszcza też Polaków; o mieszkania, szczególniéj bliżéj źródła, było tak trudno, że właściciele hotelów korzystając z pory, za lichy pod strychem numer brali na jedną dobę po zł. 9, a nawet i po 2 talary. W zeszłym roku dał poznać nasz ulubiony powieściopisarz Józef Korzeniowski, dom pod *Kometą*, w swoim zręcznie nakreślonym obrazku *Spotkanie w Salzbrunnie*. Obecnie gospodarze innych domów większe nierównie do podobnéj sławy mieliby prawo.

Mimo tak licznie zebranych rodzin polskich, mało wszelako jest łączenia się z sobą: brakuje spójni, i wszystko dzieli się na drobne kółka i kółeczka, o tyle, że nawet i nie wszyscy wiedzą o sobie. Inaczéj to podobno było w zeszłym roku.

Teatr tutejszy i w tym roku znowu niemal jedynie podtrzymują sami Polacy. Dowodziż to niewyrobionego, złego smaku? Bynajmniéj! Idą by się naśmiać z jakiéj *farsy* niemieckiéj; a zwykle zmawia się osób kilkanaście, zajmą loże przy sobie, bawią się uwagami i gawędką w między-aktach i tak zejdzie im parę godzin. Mieliśmy tu nawet wcale niezłych baletników i dobrego komika, p. Wahlbrück w Wrocławia. Szczególniéj w roli fałszywéj Pepity, wykonanéj bez wszelkiéj przesady i z najwyższą przyzwoitością, potrafił sobie ogólny zjednać poklask.

Berlin 12 sierpnia.

† Cesarzowa rosyjska wdowa przybyła wczoraj w towarzystwie całego dworu do Berlina i przenocowawszy w pałacu poselstwa rosyjskiego, dziś rano wyjechała do Petersburga. Obrała ostatecznie drogę morską, jadąc na Szczecin i Swinemünde, gdzie na nią czekał rosyjski wojenny parowiec „Olaw“. Król i książęta pruscy Karol i Albrecht przeprowadzają siostrę aż do Swinemündy. Książę Fryderyk Wilhelm Pruski, mianowany reprezentantem Prus przy koronacyi w Moskwie, towarzyszy Cesarzowéj. Swita jego koronacyjna składa się z następujących osób: dowódzcy 4 korpusu armii księcia Wilhelma Radziwiłła, i przydanego mu za adjutanta syna jego porucznika artyleryi gwardyjskiéj księcia Antoniego Radziwiłła; daléj, dowódzcy 7 korpusu armii barona Roth von Schreckenstein i adjutantów jego rotmistrza huzarskiego Barnera, porucznika dragonów Zastrowa, porucznika huzarów Ploetza, porucznika à la suite pierwszego pułku gwardyi pieszéj księcia Leopolda Hohenzollern-Sigmaringen i lekarza sztabowego Dr. Wegnera. Do świty téj przyłączyli się za przyzwoleniem królewskiém rzeczywisty tajny radzca i cześnik hr. Redern, oraz porucznik korpusu gwardyi książę Pless. Jest to oficyalna lista osób tak jak ją podaje *Korespondencya Pruska. Kreuzzeitung* zamieszcza list króla pruskiego do Cesarzowéj rosyjskiéj siostry swéj, którym ją mianuje szefem 6 pułku kirasyerów, tego samego, którego szefem przez blisko lat 40 był Cesarz Mikołaj. Pełne sławy imię tego monarchy-bohatéra, jak w liście powiedziano, rzeczony pułk zachować ma przez wszystkie czasy. List datowany z Sanssouci dnia 6 sierpnia.

W czasie ostatniéj wojny wzywała Rosya lekarzy niemieckich, podając im bardzo korzystne warunki do wstępowania w służbę rosyjską w armii czynnéj. Znaczna liczba lekarzy z Niemiec udała się wtedy do Krymu. Z końcem wojny upłynęły zarazem ich kontrakty. Zostawiono im jednak do wyboru, czy za wynagrodzeniem kosztów podróży powrócić chcą do swego kraju, czy pozostać w służbie lekarzy sztabowych armii. Większa część, jak piszą dzienniki niemieckie, wolała pozostać w Rosyi.

P. Thiers pojechał tu stąd do Hamburga. Dzienniki hamburskie donoszą, że przybyli tam równocześnie synowie księżnéj Orleańskiéj: hrabia Paryski i książę de Chartres, w towarzystwie hr. Montguyon i kapitana Morin. Domyślają się, że zjazd ten Thiersa z książętami nie jest przypadkowy. Hrabia Paryski będzie podobno 18 b. m. pełnoletnim.

W wychodzącym tu w księgarni Veita Roczniku ży-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

DYWIDENDA W BIEŃCZAROWEJ

OBRAZEK SĄDECKI.

Bieńczarowa, jest to sobie wieś nad rzeką Białą, nad tą samą, co to między Wojniczem a Tarnowem kryty most przez nią wiedzie; leży na Podgórzu mila za Grybowem a z półtrzeci mili od Krynicy. Mieszkańce jéj są chłopi i sołtysi; a wszyscy tego plemienia, które po najdawniejszych przywilejach Starego i Nowego Sącza *valacho-ruteni* nazwani i przeciw których szyzmatyckich błędów zarazie, kardynał Zbigniew Oleśnicki w Nowym Sączu kolegiatę ś. Małgorzaty z prałatami, kanonikami i wikarymi, gdyby fortecę duchowną przeciw nawałom barbarzyństwa ufundował i hojnie wyposażył.— Właściwie było to dawniéj sołtystwo *(scultetia)* o kilku kmieciach; rozdrobniało jednak z czasem, a obecnie 14 sołtysów dzierży wspólnie przez królów polskich nadane i potwierdzane prawa i wolności, które za czasem pełznąc, dziś tylko *kardynalną* wolność: Propinacyi! czyli prawa sprzedawania wódki w własnéj sołtysiéj karczmie zawierają. Oprócz tego tylko historyczna sława pochodzenia i dziedziczne dobre rozumienie o sobie i swoim rozumie pozostało, i jak dawniéj: wara! ci wójcie odemnie, bo ja sołtys! chłop sobie „Wy“, a sołtys sobie „Pan“.

Bieńczarowa leży w pięknéj okolicy między górami nad rzeczką. Z jednego boku patrzy na czarodziejski Chełm, kędy wedle podań ludu czarownice i czarnoksiężniczki sądeckiéj ziemi tłumne i szumne zjazdy i biesiady wyprawiały, za co je w Sączu i Ropie żywcem na stosie palono; z drugiego zaś boku pogląda na Jaworza górny szczyt, ono gniazdo i siedlisko rozbójników w dawnych czasach, jak to Boguszanie od dziadów, pradziadów zasłyszawszy, do dziś dnia opowiadają.— Gdyby tak zagranicą toby w Bieńczarowéj stał hotel europejski; z parkami a może nawet i *Viktorią regią* — owym bujnym Ameryki kwieciem pod szklannym dachem w letniéj wodzie kwitnącą: że to zaś w sądeckiéj ziemi, więc po prostu stoi sobie tam karczma. Podróżni próżniacy bogatych rodów nie jeżdżą podziwiać ani Chełmu, ani Jaworza, ani niebrzydkich i nieładnych wałachorusinek, ani wielkich kapeluchów i archeologicznych kopiejniaków (a jak się z starych szpargałów okazuje po prostu słowackich *duh* czyli płaszczów); ani nawet pstrągów niema kto drogo płacić, ani żętycy i bryndzy. A wszystko z błahéj przyczyny: że nikt niewie o Bieńczarowéj. Zresztą gdyby kto i wiedział i przełamując mgłę nieznajomości przez Bieńczarową wprost do Krynicy dążył: toć go Kotowianie niepuszczą, utrzymując dawny swój przywiléj nienaprawiania dróg; a Kotowa ominąć niemożna. Podobne przywileje pielęgnują troskliwie i inne gminy mianowicie pochodzenia germańskiego np. Dąbrowka— ale co nam do tego!

Owóż za pozwolenie karczmowania i wódkowania płacą sołtysi 50 fl. w. w. to jest 80 złp.; dawniéj do skarbu starościńskiego, dziś dziedzicowi Grybowa. Dawniéj starostom, dziś dziedzicowi wolno prócz tego osobną karczmę trzymać. Że zaś jak mówiłem Bieńczarową niewielu podróżnych przejeżdża, więc dziedzice karczmę zaniedbali tak: że pustką stojąc zbutwiała, pochyliła i zwaliła się. Niedawno jednak puścił się parowóz z Krakowa do Dębicy, a przenikliwa woń węgla kamiennego owego kadzidła cywilizacyi zwiastowała zdziwionym nosom Galicyi, że cywilizacya, zawitała do niéj, a wkrótce wyczytaliśmy w waszym *Czasie*, że wzdłuż Białéj węgierską ścieżkę cywilizacyi żelaznemi szynami zaścielać mają. Dziedzic więc Bieńczarowéj widząc otwierające się podwoje przyszłości postanowił uprzedzić wypadki: wystawił nową karczmę, osadził żydem i wyposażył należycie w gorzałkę i tytoń.

Czyn ten szybko dokonany niesłychanie wzburzył Bieńczarowian i wszyscy jak byli, wzięli tę rzecz na rozum. Żyd wyrozumował: że nie będzie płacił tylko połowę tego co wprzód, bo dwie karczmy to dwa razy tyle co jedna; więc oświadczył, że zamiast 100 złr. w.w. czyli 160 złp. da tylko 80 złp. Sołtysi wyrozumieli, że to za mało: boć 80 złp. trzeba dać dziedzicowi; a gdzież podatek gruntowy domowy, zarobkowy, dochodowy i dodatki do nich? a gdzie reparacya? gdzie warta? a gdzie zysk?? Więc odpowiedzieli żydowi, że to w żaden ludzki sposób być, ani stać się nie może. Chłopi zaś wziąwszy na rozum i rozwagę, postanowili pić w téj karczmie w któréj tańsza będzie wódka! I otóż sęk główny! bo zaraz dziedziczna karczma o jeden krajcar tj o $1\frac{1}{4}$ grosza polsk. na kwarcie czy podobno nawet na kwaterce opuściła, więc loiczni wieśniacy

dowskim znajduje się w numerze b. r. spis gmin czyli synagog żydowskich w państwie pruskiém, utworzonych wedle prawa dla żydów z dnia 23 lipca 1847 r. Wedle spisu tego wynosi ludność żydowska całéj monarchii włącznie z krajem Hohenzollern 225,375 dusz. Dzieli się ona na 494 gmin. Największą ludność żydowską ma W. Księstwo Poznańskie, to jest 74,253 dusz; stosunkowo najmniejszą prowincya saska, to jest 5,110 dusz. W departamencie rejencyi Stralsundzkiéj żyje w ogóle tylko 210 żydów. Pomiędzy wszystkiemi 494 synagogami jest tylko 4, które mają więcéj niż 3,000 dusz, to jest, berlińska, poznańska, kępeńska i leszczyńska.

Duchowni protestanccy zauważali, że wielu żydów przechodzi do religii ewangielickiéj tylko dla korzyści, które dla obstających przy starozakonnem wyznaniu nie są dostępne. Taki żyd z imienia tylko i pozornie jest chrześcianinem, w rzeczy saméj jest tylko przechrztą. O chodzeniu do kościoła, do komunii, o zachowywaniu przepisów kościoła nie ma u niego mowy. Nie będąc żydem ani chrześcianinem we względzie religii, jest za to w życiu praktycznem wedle okoliczności jednym i drugim, mając prawo gonić za zyskiem we wszystkich kierunkach życia publicznego. Jeden z duchownych proponuje zatem w wydanem przez siebie pisemku, aby dla przechodzących na religią chrześciańską żydów utworzyć nowicyat, w którymby się wprzód dokładnie z zasadami wiary obeznali, zanimby byli ochrzczeni. *Gazeta Vossa* powiada na to, że i pomiędzy chrześcianami znajduje wielu takich, którzy są nimi tylko z imienia. Skuteczniejszym zaś środkiem do zapobieżenia przechodzeniu żydów do kościoła ewangielickiego jedynie z widoków zysku byłaby, wedle rzeczonéj gazety, równość uprawnienia religijnego, jak to chciała mieć konstytucya, albowiem żyd zostający wtedy chrześcianinem byłby nim rzeczywiście z przekonania. To prawda, ale czyby wtedy zmienił który wiarę? Złe trudne do naprawy, i trzeba się tém kontentować, że przynajmniéj dzieci przechrzty stają się już lepszymi chrześcianami, bo zasad religii wyuczą się w szkole, i dorosłszy muszą przystępować do komunii. jeżeli nie chcą doznawać przeszkód w późniejszych stosunkach familijnych i obywatelskich.

Budujący się tu od kilku lat drugi kościół katolicki bliskim jest ukończenia. Ale właśnie ta ostatnia praca idzie bardzo zwolna, bo zabrakło funduszów i składki bardzo skąpo wpływają.

Kraków 11 sierpnia. W Krakowskim okręgu administracyjnym Galicyi, tudzież w W. Księstwie Krakowskiém, c. k. komisye indemnizacyjne powiatowe sprawdziły po koniec lipca 1856 r. 8499 zameldowań z 265,328 pozycyami.

Zupełnie załatwiono 3747 zameldowań względem należytości z funduszu krajowego wynagradzalnych, przyczém 3543 roszczeń za 165,493 obowiązanych w 3613 gminach i częściach gminnych, przyznano uprawnionym w ilości 24,889,726 złr. kapitału indemnizacyjnego.

Obliczono jako wynagrodzenie za niesłusznie uiszczone należytości poddańcze złr. 16,009, a w zaległościach za czas po dzień 15ty maja 1848 roku 27,319 złr.

Następnie też c. k. komisye powiatowe załatwiły w zupełności w tym samym czasie 3182 zameldowań względem należytości zniesionych za słusznem wynagrodzeniem i wykupieniem ze strony obowiązanych, a za 44,502 obowiązanych w 2402 gminach i częściach gminnych obliczono kapitał indemnizacyjny w ilości 2,330,958 złr. i zaległości dziesięcinne w ilości 268,730 złr., przytém zaś wydano 44,502 orzeczeń osobistych i wspólnych dla gmin, 13,163 wykazów szczególnych co do zaległości dziesięcin i 1681 wykazów głównych.

W ogóle c. k. komisye powiatowe przyznały uprawnionym do odbioru w pierwszéj instancyi 27,220,684 złr. w kapitałach uwolnienia gruntowego, a z tego przypada na miesiąc lipiec 1856 roku 666,122 złr.

Ze strony c. k. komisyi ministeryalnéj indemnizacyjnéj przyznano ostatecznie uprawnionym do odbioru po koniec lipca 1856 r.:

a) z zastrzeżeniem przyznania sądowego, jako zaliczka kapitału 3,828,000 złr., tudzież
b) jako zaliczka renty w obligacyach długu 3,680,830 złr., następnie
c) jako kapitały indemnizacyjne i wykupno złr. 25,914,642 złr., nakoniec
d) w zaległościach po dzień 15ty maja 1848 r. 24,679 złr., a w zaległościach dziesięcinnych 208,337 złr.

Z kapitału przyznanego przypada na miesiąc lipiec 1856 r. 607,486 złr. $22^4/_8$ kr.

Liczba prawomocnych orzeczeń wynosi: 3327 względem należytości poddańczych odnoszących się do 3431 gmin i części gminnych i 153,995 obowiązanych, następnie 36,850 orzeczeń co do zniesionych powinności za słusznem wynagrodzeniem i wykupnem odnoszących się do 2073 gmin i części gminnych a 36,850 obowiązanych.

C. k. Dyrekcya funduszów uwolnienia gruntowego po koniec lipca r. 1856

a) w zaliczkach na kapitał i renty dla 1255 uprawnionych wyznaczyła 5,432,760 złr.,
b) z 920 uprawnionymi obrachowała się i takowym zaasygnowała w obliczonych zaległościach rent 1,415,285 złr., nakoniec
c) 366 uprawnionym asygnowała sądownie przyznane reszty kapitałów w ilości 3,991,231 złr.

Zatém razem assygnowała 10,839,276 złr., z któréj to summy c. k. kasy funduszów indemnizacyjnych wypłaciły stronom 10,276,100 złr. w 13,362 obligacyach długu, a 77,047 złr. w gotówce.

Wysokie c. k. ministeryum spraw duchownych i oświecenia rozporządzeniem z d. 21 lipca nakazało, aby nauka języka ruskiego po wszystkich gminach lwowskiego obrębu namiestnictwa, tak jak to obecnie już ma miejsce w c. k. drugiém gimnazyum lwowskiem i w gimnazyum przemyskiem, uważaną była zarówno z językiem polskim z początkiem najbliższego roku szkolnego, wszelako z ograniczeniem jako względnie obowiązująca, tak aby rodzice i opiekunowie oświadczyli się przy oddawaniu dzieci do szkół pod względem jednego z tych obu języków, a oświadczenie to ma być tak długo obowiązującem dla tych uczniów, dopóki wybór języka w tym samym sposobie nienastąpi. W skutku tego ustają dawniejsze rozporządzenia pod względem używania języka ruskiego w szkołach jako obowięzującego przedmiotu dla wszystkich uczniów po gimnazyach.

Wiedeń 12 sierpnia. Z dniem 31 sierpnia następujące papiery kurs pieniężny mające, a których wymianę wziął bank narodowy na siebie, wyjdą tak dalece z obiegu, że po rzeczonym terminie, tylko po koniec października a za szczególnem zezwoleniem ministerstwa skarbu kasy publiczne przyjąć je będą mogły przy zapłatach lub kasy bankowe wymienią: 1) asygnacye na dochody Węgier na 1, 5, 10, 100 i 1000 złr.; 2) bilety skarbowe bez-procentowe na 5, 50, 100, 500 i 1000 złr.; 3) 5cio-procentowe asygnacye kasy centralnéj na 30, 60, 90, 300, 600 i 900 złr.; 4) bilety zdawkowe węgierskie na 6 kr.; 5) lombardzko-weneckie bilety skarbowe.

— Pruski minister handlu p. Heydt, zabawiwszy dni kilkanaście w Wiedniu, wyjechał wczoraj z powrotem do Berlina. Celem jego tutaj pobytu miały być, jak utrzymują powszechnie, układy względem połączenia handlowego Austryi ze związkiem celnym prusko-niemieckim; inni zaś twierdzą, że tylko układy pod względem zrównoważenia stopy mennicznéj.

— C. k. towarzystwo kolei rządowych, czyli tak zwane towarzystwo francuskie oddało w d. 11 b. m. przestrzeń kolei nowo-ukończoną z Raby do N. Szöny (naprzeciw Komorna) na użytek publiczny. Towarzystwo przy téj sposobności ofiarowało 2500 złr. na rzecz ubogich mieszkających wzdłuż téj linii.

Niemcy.

Hrabia Paryża z bratem swoim księciem Chartres przybyli z Harburga do Hamburga 9go na noc i stanęli w hotelu „Victoria.“ Na przybycie ich czekał p. Thiers, który tego dnia pociągiem pospiesznym stanął z Berlina. Obaj książęta francuscy zabawić mają w Hamburgu 8 do 10 dni.

— Król Otto Grecki po skończonéj kuracyi kąpielnéj ma w tym jeszcze miesiącu przybyć do Ludwigshöhe w Palatynacie, gdzie mieszka król Ludwik ojciec jego, a następnie z nim razem zabawi krótki czas w Monachium, gdzie we wrześniu mają się odbywać uroczystości dworskie z okazyi zaślubin księcia Adalberta z infantką hiszpańską.

— Niedawno urządzono przez nowo założone towarzystwo żeglugi „angielsko-północno-niemieckiéj“ linię handlową z jednéj strony z Gdańska do Królewca, z drugiéj zaś strony z Londynu do Hull i Dunkierki. Towarzystwo to omijać będzie opłatę cła sundowego, bo towary przeprowadzać będzie morzem z Królewca do Flensburga, a potem koleją do Tönningen, skąd je znów przeładują na statki parowe i powiozą do Anglii. Towarzystwo to chce również eksploatować handel wiślany do Torunia i Grudziądza i w tym celu budują już dwa parowce wiślane w Bydgoszczy. Rząd pruski zajął się naprawą koryta Wisły pod Czczewem.

— Były komisarz policyjny pruski Hassenkrug, który w sprawie kradzieży depesz w Potsdamie miał udział, lecz podwójną grę grając korzystał z zaufania, jakie znalazł w Paryżu i stamtąd wchodził w stosunki z Petersburgiem, zniknął nagle z Paryża i nie wiedziano gdzieby się podział. Berlińskie pismo *Publicist* donosi teraz, że Hassenkrug pisał list do swojéj żony z Cayenne, dokąd wysłany został przez rząd francuski na deportacyę.

Francya.

Monitor z 9go pisze:

Dziś wieczorem o godz. $6^1/_2$ przybył Cesarz do Paryża. J. C. Mość przyjmowany był w dworcu kolei żelaznéj strasburgskim przez ministrów, prefekta Sekwany i jego sekretarza jeneralnego, prefekta policyi i administratorów kolei żelaznéj. Cesarz wsiadł do odkrytego powozu, w którym zajęli miejsca jenerał Espinasse adjutant, książe de la Tour d'Auvergne oficer służbowy i margrabia Lagrange koniuszy, i udał się do pałacu tuilleryjskiego, gdzie go oczekiwała Cesarzowa. Cesarstwo pojechali następnie razem do Saint-Cloud.

Ludność cisnąca się przed dworem i na bulwarach żywemi okrzykami witała Cesarza w przejeździe. Cesarz jest w jak najlepszem zdrowiu. Jen. Henry pierwszy koniuszy i jen. Beville adjutant cesarski przybyli z Plombières z Cesarzem.

Włochy.

Journal de Genève podaje w liście z Turynu obraz stanu rzeczy w Neapolu, a opis ten ma pewną cechę prawdopodobieństwa. Stan rzeczy, mówi korespondent turyński, jest bardzo w Neapolitańskiem naprężony i wszystko zdaje się być przygotowanem na przyszłe wypadki, które mogłyby ważną sprowadzić kryzys. Plakaty rewolucyjne dają to do poznania widocznie. Prawda, że policya obwinia Anglików, iż pogróżki te od nich wychodzą. Co się tyczy usposobienia umysłów, wciąż jeszcze ten sam stosunek, szlachta i mieszczaństwo nieprzychylne są rządowi obecnemu po większéj części, a lud zupełnie za królem trzyma. Dla tego sofiści neapolitańscy twierdzą, że w istocie rzeczy, panuje tam „system demokratyczny“ i że dla tego nie wypada państwom zachodnim, aby brały to za złe. Wojsko również za królem lubo nie zupełnie spuścić się na nie można. Król Ferdynand najwięcéj ufa pułkom szwajcarskim, które są jak najzupełniéj skompletowane. Ministerium bardzo jest zwarzone w skutku noty austryackiéj dotyczącéj przedstawień angielsko-francuskich. Anglia pragnęłaby pewnie posłać pod Neapol kilka okrętów wojennych, ale Cesarz Napoleon nierad temu, gdyż przewaga angielska we Włoszech nie byłaby mu po myśli. Policya bardzo jest czujna i dobrze prowadzona. I tak niedawno temu, w chwili zebrania się 17tu członków pewnego tajnego towarzystwa w jakimś odludnym domu, policya cichaczem obsaczyła wyjścia. Jeden z urzędników wszedł między zebranych i rzekł: „Mamy panów na oku od dawna i wiemy, że chcecie zrobić rewolucyę w Neapolu. Ale nie jesteśmy tak źli jak wam się zdaje. Mam od króla rozkaz puścić was wolno, ale pomnijcie, że za najmniejszym ruchem, który stłumiony będzie, bo środki są po temu, nie znajdziecie przebaczenia. Nie puścimy was z oka, i nie więzienie lecz śmierć czeka was przy pierwszéj sposobności.“ Ten sam korespondent nadmienia, że p. Persigny ma sobie wyznaczoną misyę do Neapolu, ale nie przewiduje z niéj żadnéj korzyści. Wszystkie te wiadomości korespondent otrzymał jak twierdzi, od przyjaciela swego wracającego z Neapolu. Ale o miejscowych korespondentów z Neapolu trudniéj może jeszcze niż z Rosyi.

— Gazeta urzędowa rzymska zamieszcza nominacyę biskupa księcia Flawiusza Chigi na nadzwyczajnego posła do Rosyi. Ma on złożyć Cesarzowi Aleksandrowi powinszowanie w imieniu Ojca Ś., ale jako wysłannik papieski, niebędzie się znajdował na koronacyi w kościele. Za powrotem stamtąd udać się ma, jak to było przeznaczono, na nuncyusza do Bawaryi, chyba gdyby został kardynałem, o czem wielu sądzi, a wtedy kto inny pojechałby do Monachium. Początkowo przeznaczony był w misyi do Petersburga jlny dyrektor policyi monsignor Mateucci, lecz nieprzyszło to do skutku dla dwóch przyczyn: kiedy dzisiejszy Cesarz jako następca tronu w towarzystwie księcia Liewen zwiedzał Rzym przed kilku laty, najwięcéj znajdował uprzejmości ze strony książąt Chigi, a z całéj młodzieży rzymskiéj Don Flavio naówczas jeszcze człowiek światowy nieodstępował prawie W. Księcia. Dla tego też wysłaniec papieski będzie zapewne mile przyjętym w Rosyi. Wyjazd także dyrektora policyi jest prawie niepodobny gdyż w téj chwili monsig. Mateucci musi podwoić czujność swoją.

W upłynionym tygodniu założono w Paryżu u nuncyusza papieskiego towarzystwo kolei żelaznéj rzymskiéj, która ma złączyć Adryatyk z morzem Śródziemnem i przechodzić przez Civitavecchia, Rzym, Ankonę i Bolonię. Koléj z Rzymu do Frascati otwarta na chwilę musiała być napowrót zamkniętą w skutku niedokładności robót ziemnych, które nieprzedstawiają dosyć bezpieczeństwa.

Hiszpania.

Gazeta Madrycka ogłasza następujące bulletyny z d. 6go sierpnia:

„Resztki powstańców z Barcelony, Gracyi, Reus i innych prowincyj ścigane przez wojsko katalońskie, wkroczyły w liczbie 450—500 ludzi do Aragonii. Wyszła równie z Saragossy kolumna złożona z batalionu strzelców i 200 jazdy i udała się w kierunku Meguinenzy.

Jeneralny kapitan Aragonii donosi pod datą 5go sierpnia, że 280 ludzi stawiło się dla uczynienia aktu poddania. Reszta błąka się w górach Pegnalon i Fraga; lecz upadłszy na duchu wkrótce będzie musiała się poddać.

Gwardya narodowa w Bejar została rozbrojoną; trzy powozy pocztowe idące z Madrytu do Andaluzyi, zostały napadnięte i złupione o pół mili od Manzanara. Gwardya cywilna obejmie na powrót służbę.

Chociaż niebyło bulletynu urzędowego o stanie Saragossy, jednakże prawdą jest, że miasto to jest spokojnem. Kilku szaleńców kusiło się aby zamącić porządek, przedsięwzięto jednakże stanowcze środki aby zamach ten sparaliżować.

Rząd odebrał drogą telegraficzną wiadomości zadowalające, co do zagodzenia sporu z Meksykiem.

Tenże sam dziennik donosi drogą telegraficzną pod d. 9 sierpnia, że wydanem zostało urzędowne rozporządzenie dotyczące wewnętrznego handlu wolnego zbożem, mąką, owocami i towarami. Surowe kary wymierzone są przeciw przestępcom prawa tego. Spokojność jest zupełna.“

Epoca następnie nadmienia o widzeniu się Espartera z królową.

Jenerał Espartero otrzymawszy posłuchanie pożegnawcze, przyjęty był przez Królestwo Ich Mość przeszłéj niedzieli o godz. 6 wieczorem. Królowa pierwsza go zapytała: „Jak się masz książę! od chwili niewidzenia naszego, gdzież przebywałeś, że ani ja ani nikt niewiedział o tobie“? „Pytania te głębokie uczyniły wrażenie na jenerale który odrzekł: „N. Pani, obieram życie prywatne, niemogę już służyć obecnie ani królowéj ani ojczyznie mojéj, lecz w Logrono zasyłać będę modły do nieba za królową i ojczyznę. Niezłamę wiary ani przysiędze méj ani chorągwi, którą bronić przyrzekłem. Powracam do domu, a tam (jeżeli mnie pozostawią spokojnym, o czem wątpię) może uledz moje ciało lecz nigdy dusza“. Jenerał pożegnał następnie Królestwo Ich Mość, całując ich ręce, a królowa poleciła mu ukłony dla księżnéj Vittoryi. Książę pojechał do Logrono dyliżansem. Zdaje się, że późniéj pojedzie do wód.

— Czytamy w tymże samym dzienniku:

Mamy teraz szczegóły o poddaniu się Saragossy. 1go sierpnia dodnia wyjechali do Francyi jenerał Falcon, p. Polo wice-prezes junty i dawny gubernator cywilny, don Geronimo Borao, deputowany kortezów, rektor uniwersytetu w Saragossie i członek junty, inni członkowie téj junty, dowódzca Govantes i kilku wojskowych, którzy się w powstaniu najwięcéj skompromitowali. Zdaje się że do granicy eskortowani byli przez oddział karabinierów.

W wilią poddania Saragossa narażoną była na największy bezrząd; część milicyi i korpusy wolne

---

wszyscy tłumnie do nowéj się karczmy garnęli. A co najsmutniejsza w téj całéj sprawie toć pewno to: że panowie sołtysi których Pan Bóg wraz z ich dawnemi pułpoddanymi a dziś sąsiadami co do pragnienia zarówno uprawnił tak, że już z przyrody chroniczne, to jest bezustanne (chociaż umiarkowane) pragnienie cierpią, że więc panowie sołtysi zaspokojenie pragnienia w własnéj karczmie drożéj opłacać musieli niżeliby się to stać mogło w karczmie dziedzica, do któréj wstępywać godność sołtysa w żaden sposób niepozwalała. Zresztą byłoby to nawet ubliżenie własnemu prawu; a że takie sobie samemu ubliżenie boli i za serce ściska, najlepiej o tém wiem ja, który z sąsiadem o młyn nieprawnie postawiony spór prawniczo pisany wiodąc, czasami rad nierad w tymże samym nieprawnym młynie zboże mleć i miarkę dawać muszę!!!

Karczmarz tedy sołtysi, widząc że tu rozumem tylko, oczywistą stratę zastąpić można, zwołał ogólne zgromadzenie sołtysów i podał im środek zaradczy, który wszystkie strony zaspakajał. Zgadnijcie jaki? pozwalam wam pół roku czasu do odgadnięcia, a jestem pewny, że nawet dyplomata żaden najbieglejszy nie wpadłby na podobnie genialny pomysł!

Panowie sołtysi! rzekł do nich: chodzi wam o głupich 80 złp. a niema o co. Jednakowo żeby panom dogodzić, żeby panów przekonać, iż ja poczściwy żyd i rzetelny człowiek; to ja panom te 80 złp. których opuszczenia żądam, ja ich panom wrócę, ja ich panom opuszczę co do szeląga.... na wódce. Przecie lada dziad, lada żebrak wypije jeden, dwa pułkwaterki na tydzień; każden chłop choćby tylko zagrodnik, choćby chałupnik wypije albo da jednę, dwie kwaterki, a nie ubędzie go: a panów sołtysów by miało ubydź, żeby każden sam i z żoną i z dziećmi i z kumami i z sąsiadami wypił kwartę na tydzień lub półtory? niech Pan Bóg tego broni żeby tego miało bydź znać po panach. Raz się wypije dwie kwarty, drugi raz nic! to znowu 3 kwarty i znowu nic! a zawsze wypadnie $1^1/_2$ kwarty na tydzień na jednego pana. To czyni na rok: piędziesiąt sześćdziesiąt kwart! wielkie *micyes!* jakby to panów niebyło stać na więcéj. Teraz rozdzielić te 80 złp. na 14 panów to wypadnie zysku każdemu panu: nie całe 4 złr. (6 złp.)... także nie wielkie *micyes!* i żaden się z tego niezbogaci.

Teraz jeżeli mnie panowie opuszczą te głupie 80 złp. to ja dam gorzałkę tańszą o 2 krajcary na kwaterce czyli o 8 krajcarów na kwarcie. Żeby więc rachować tylko trzydzieści kwart na jednego z panów to już odebrane te 4 złr. a jeżeliby rachować po 60 kwart, to już wypada 8 złr. na każdego z panów. Więc każden z panów ma w tedy: „4 zł. reńskie czystego zysku! i czem więcéj wódki weźmie, tem więcéj czystego zysku będzie miał.“ Ja zawsze stracę, ale mi łatwiéj tracić na każdéj kwaterce, niżeli naraz pieniądze wysypać; panom zaś wszystko jedno!

Teraz zaś jeżeli mi panowie nieopuszczą to ja i tak nie dam; bo nie będę miał z czego. Żyd zbankretuje, a panowie będziecie musieli płacić dziedzicowi jak płacicie bo on niedaruje i będzie panom szkoda i żydowi szkoda; tylko dziedzic będzie się śmiał: tak zaś panom zysk, mnie wyżycie, a dziedzicowi jak się uprzykrzy tracić, to sam karczmę swoją rozwali.

Na takie przekonywające dowody niebyło co odpowiadać; wielkiéj bowiem myśli przeczucie błysło w głowach sołtysów. Dywidenda! owa bogini naszych wieków gdyby ziarno ukryte w mózgownicy zakiełkowała i od téj chwili: uposobieni sołtysi bieńczarowscy do finansowych operacyj i stowarzyszeń. Jakoż niebawem zawarli układ stowarzyszenia tańszéj gorzałki, wstępując każden z swemi 4 złr. należnego zysku, jako akcyą Jednakowoż nie wszyscy, boć zgoda jest córą nieba ale nie obywatelką ziemi. Trzech sołtysów niepodpisało ugody na piśmie prawnie ułożonéj. Przeniewierce! nie poszli za głosem większości bratniéj, ani rozumu finansowego niepojęli; ale po prostu nieprzystając udali się do Grybowa do starostwa powiatowego, gdzie z zadziwieniem słuchał adjunkt powiatowy głębokie rozumowania żyda, który przy treści spisanego kontraktu obstaje. Obecnie toczy się jeszcze przed sądem sprawa 11tu sołtysów Bieńczarowy, którzy płacą 50 złr. dziedzicowi i podatek gruntowy, domowy, dochodowy i karczmę reparują, aby za to uzyskać 50 złr. czynszu i tańszą gorzałkę. Uznawszy raz wyższość rozumu karczmarza, bronią go w obec prawa przeciw swym trzem przeniewiernym braciom.

K. Gazda.

chciały utworzyć juntę republikańską, lecz postawa władz, większości milicyi, wojsk armii i wielkiéj liczby obywateli, przeszkodziła wykonaniu tego projektu, któryby wielkie był ściągnął nieszczęście na Aragonią. Junta żądała zaliczek kontrybucyi, lecz w części je tylko otrzymała. Batalion wolny rozwiązany został w dniu wnijścia wojsk królewskich. Posłano do Saragossy rozmaite kolumny dla ścigania band przybyłych z Katalonii. Mieszkańcy byli zupełnie spokojni; milicyanci narodowi złożyli broń, największa część z chęcią i zadowoleniem, a wszyscy z pośpiechem. Gubernator jeneralny Aragonii zamianował gubernatorem cywilnym don Teodora Joze Ramirez, a gubernatorem wojskowym Saragossy brygadyera piechoty don Gabryella Sanz y Burruaga.

Jenerałowie: Echague kapitan jeneralny Walencyi i Luis Garcia kapitan jeneralny Burgos ozdobieni są wielką wstęgą orderu Karola III. Marszałkowie polni: Zapatero, kapitan jlny Katalonii; Marchessi kapitan jlny Navarry; Armero kapitan jlny Staréj Kastylii; Jose Mac-Crohon, dyrektor jlny gwardyi cywilnéj i Mantilla podinspektor artyleryi, zamianowani są jenerał-porucznikami. Pachero ma być ministrem pełnomocnym w Londynie.

Książę Bawarski miał nadjechać do Madrytu 14go, a uroczystość ślubna odbędzie się 16go. Ciało dyplomatyczne, grandowie hiszpańscy, główne władze cywilne i wojskowe i kilku deputowanych otrzymało już zaproszenie.

Milicya narodowa w Burgos została rozbrojoną, ponieważ jednak miasto nie wzięło żadnego udziału w powstaniu, municypalność jego protestowała przeciwko temu surowemu środkowi władzy wojskowéj. Zdaje się, że rozbrojenie stanie się ogólnem we wszystkich prowincyach, a milicya zreorganizowaną zostanie dopiero po rewizyi prawa przedsięwziętéj przez zwykłych kortezów, którzy się zgromadzą około listopada.

Discusion dziennik demokratyczny zaprzecza jakoby margrabia Albaida miał być wypuszczony na wolność. Jenerał Rios odebrawszy depeszę nakazującą jego uwolnienie, kazał zawołać sprawozdawcę przy radzie wojennéj, w celu zawiadomienia go o treści depeszy, lecz ten polegając na denuncyacyi prawdziwéj lub zmyślonéj, która margrabiego Albaida przedstawiała jako bardzo skompromitowanego, sprzeciwił się wykonaniu tego rozkazu. Natenczas jen. Rios odroczyć kazał uwolnienie jego.

Dziennik Saragoski *Esparterista* zamienił tytuł swój na *Avisador*.

Rosya.

W dziennikach rosyjskich i w ogóle w świecie uczonym przemysłowym i politycznym rosyjskim toczy się dyskusya o budowie kolei żelaznych. Zabierają głos dwa stronnictwa, jedno *za*, drugie *przeciw* kolejom żelaznym. To drugie stronnictwo przypuszcza tylko budowę kilku wielkich dróg żelaznych potrzebnych dla Rosyi pod względem strategiczno-wojskowym, a w rozprawach czyni mnóstwo zarzutów kolejom żelaznym. Między innymi woła: z kolejami żelaznemi zrodzi się w Rosyi proletaryat, którego nie znamy; koleje żelazne wpływają wprawdzie na wzrost wielkich ognisk ludności i handlu, lecz zabijają pomniejsze i pośrednie miasteczka i są bez pożytku dla reszty kraju; budowa kolei żelaznéj nie przyniesie żadnéj korzyści ludności włościańskiéj wyrobniczéj, wyrobnik bowiem ma u nas podstatkiem zarobku i pracy płodnéj i korzystnéj dla całego kraju; zakładanie kolei żelaznych oderwie tysiące rąk, których taki brak jest w Rosyi, od uprawy roli i pracy produkcyjnéj, do roboty która bezpośrednio nieprzynosi owoców i nie wydaje płodów; Rosya pokryta jest ogromną siecią dróg wodnych, tych najtańszych naturalnych środków komunikacyi, a które dotąd nie są bynajmniéj uporządkowane i zużytkowane, rzućmy się więc najprzód do zregulowania rzek i kanałów, zakładajmy następnie drogi bite; dzisiaj przy braku dróg dobrych, koleje żelazne pójdą jakby przez stepy i pustynie, a korzystne jedynie dla główniejszych punktów na ich kierunku leżących, dla reszty kraju będą tylko ciężarem; porównawszy zużyte kapitały i pracę przy budowie kolei żelaznych a szczególniéj kosztowne utrzymanie na nich ruchu, co zatrudnia bezprodukcyjną robotą tysiące rąk oraz wyniszcza lasy i materyał opałowy, z korzyściami przynoszonemi przez koleje, okaże się przewaga pierwszych i szkoda w bogactwie narodowem; w południowych prowincyach Rosyi, mających właśnie najwięcéj płodów wywozowych, brak jest materyałów do budowy kolei żelaznych, to jest kamienia i drzewa, oraz materyału do utrzymania ruchu na tych drogach, to jest węgla; niemówimy już o moralnych szkodach jakie przyniesie nam z sobą ten sztuczny pozór cywilizacyi zachodniéj.

Przeciwne stronnictwo usiłuje zbić jeden po drugim te zarzuty czynione kolei żelaznéj przez jéj przeciwników; lecz nie wszystkie udaje mu się obalić. Z téj jednak dyskusyi powstało jeszcze trzecie stronnictwo, które popiera zakładanie kolei żelaznych lecz uwzględniając zarzuty czynione przez przeciwników, chce ich uniknąć zastosuwując budowę dróg żelaznych i ruch na nich do natury i potrzeb kraju. Proponuje ono by zakładano drogi żelazne konne, twierdząc: iż koleje takie mogą być lżejszéj i przeto tańszéj budowy, utrzymanie zaś na nich ruchu niekosztowne, bespieczne i odpowiednie naturze Rosyi bogatéj w konie. Proponuje daléj, by budowę tych kolei rozpocząć od okolic lesistych ku krainom stepowym, prowadząc już w stepy koleją żelazną drzewo potrzebne do dalszéj budowy.

Cokolwiek bądź, rząd zamierza najprzód budować trzy wielkie linie kolei żelaznych: z Warszawy do Petersburga, z Moskwy do Odessy, z Odessy do Warszawy. Dwie linie z Warszawy do Petersburga i z Warszawy do Odessy, przebiegające bliżéj granic, nakreślone są wygiętemi ku wnętrzu kraju łukami, by jak najdaléj od granicy przechodziły. Te trzy koleje najbardziéj potrzebne są Rosyi tak pod względem handlowym jak wojennym. Niesłychać nic o budowie innych kolei, prócz małych odnóg od dróg powyższych, to w prowincyach nadbaltyckich z Dynaburga do Rygi, to na Wołyniu z Dubna do Radziwiłowa ku Brodom. Wieść o zamiarze budowania kolei z Warszawy do Nowego-Miasta nad Wisłą jest zupełnie mylną. Wątpimy, aby w środku między istniejącą drogą żelazną z Warszawy do Krakowa i drogą wodną wiślaną, zakładano w tym samym prawie kierunku równoległą nową koléj, gdy jeszcze kraj nieposiada w innych kierunkach żadnych dróg żelaznych, daleko mu potrzebniejszych.

Względem budowy kolei żelaznych toczą się jeszcze innego rodzaju rozprawy: czy ma je zakładać rząd, czy też dawać przyzwolenia na ich budowę towarzystwom prywatnym. Stronnicy dawnego systemu i byłego ministra robót publicznych Kleinmichela żądają, by rząd sam budował koleje drogą administracyjną; a osobiste swoje widoki przy administracyi podobnych przedsiębiorstw rządowych pokrywają płaszczykiem uczucia narodowego i wołają, iż nienależy przyzwalać, by towarzystwa obcych kapitalistów wdzierały się do kraju i wyciągały z niego korzyści. Spór ten jednak rząd już rozstrzygnął, a bacząc na doświadczenie i zasady ekonomii politycznéj, iż rząd zawsze traci wdając się w podobne przedsiębiorstwa, postanowił dawać koncesye na budowę kolei żelaznych *towarzystwom prywatnym*. Pewną jest albowiem wiadomość, że towarzystwo prywatne francuzkich kapitalistów, na którego czele stoi Rothschild i które układało się z rządem przez swego posłannika p. Julien, otrzymało koncesyą na budowę kolei żelaznéj 4000 werst długiéj. Rząd jednak zachował sobie prawo naznaczenia kierunku, w którym ta koléj poprowadzoną będzie. Rząd daje towarzystwu temu prawo użytkowania z téj kolei przez lat 99 i gwarantuje dochód 5 od 100.

W ogóle jednak rząd rosyjski zajmuje się mniéj pospiesznie zakładaniem kolei żelaznych, niż wielu mniemało po ustąpieniu ministra robót i komunikacyj hr. Kleinmichela.

— Korespondent z Odessy doniósł o wykryciu nadużyć w intendenturze armii krymskiéj podczas ostatniéj wojny. W ostatnim zeszycie *Journalu marynarki* znajdujemy w tym względzie następujące rozporządzenie:

„Cesarz najwyżéj rozkazał: 1) Wyznaczyć komisyą śledczą pod przewodnictwem jenerał-adjutanta Wasilczykowa II, dla wyjaśnienia i zbadania nieporządków przy dostawianiu żywności i żywieniu byłéj armii krymskiéj i południowéj, jak również nieporządku w szpitalach wojskowych południowéj sfery. 2) Komisya ta może wszelkie osoby, których tyczy się ta sprawa, albo zawezwać przed siebie, albo też żądać, aby złożyły wyjaśnienia przed władzami wojskowymi lub cywilnymi miejsca, w którém się znajdują. 3) Komisya ta może żądać wszelkich papierów i objaśnień od zarządów kameralnych i od wszelkich władz cywilnych, jakie będą potrzebne przy pracy komisyi. 4) Wszystkie władze i urzędnicy wojskowi i cywilni winni nieść pomoc komisyi o ile mogą przyczynić się do wypełnienia jéj zadania.“

— *Gazeta Senacka* podaje pismo ministra dóbr państwa jenerał-adjutanta hr. Kisielewa zamianowanego ambasadorem przy dworze francuzkim, w którém minister oznajmia rządzącemu senatowi, iż Cesarz dając mu inne szczegółowe polecenie, równocześnie rozkazać raczył, by potocznymi sprawami ministerstwa dóbr państwa zawiadował tymczasowo towarzysz ministra senator radzca tajny Gamaléj i zasiadał w komitetach oraz w radzie państwa.

— Dziennik tyfliski *Kawkas* z 15go lipca podaje następującą krótką wiadomość: „Wczoraj przybyli tu (do Tyflisu) z Karsu dwaj oficerowie sztabowi francuzcy, kapitanowie Murger i Sadé, turecki major Rifaat-bej i dragomanowie Constant i Said-ali.“ *Kawkas* niedodaje nic więcéj. Zdaje się, iż oficerowie ci przyjechali dla toczących się wówczas układów o oddanie Karsu. — Daléj donosi tenże dziennik o gradach i burzach w prowincyach zakaukazkich, które poczyniły wielkie szkody w winnicach i polach.

— *Korespondencya Pruska* donosi w następujących słowach o załatwieniu sprawy o Kars: „Udzielono nam doniesienie: W skutku wymarszu wojsk sprzymierzonych z Krymu, uwiadomił jenerał Murawiew w dniu 18 lipca wodza wojsk tureckich w Erzerumie, iż wojska rosyjskie zamierzają opuścić Kars i całe terytoryum tureckie, a władze ottomańskie mogą objąć w posiadanie ziemię opuszczoną. Równocześnie posłał jenerał Murawiew rozkaz do dowódzców rozmaitych rosyjskich oddziałów, aby opuszczali Kars i ziemię turecką i ciągli za Arpaczaj do Aleksandropola.“

Księstwa Naddunajskie.

Dotąd utrzymywano, że sama Mołdawia jest tylko za połączeniem obu Księstw w jedno państwo; teraz wystąpiło w Wołoszczyznie silne stronnictwo również za z jednoczeniem Mołdawii i Wołoszczyzny i ogłosiło swój program, który rozrzuciło w tysiącach egzemplarzy. Program ten podaje dziennik siedmiogrodzki *Kronstadter Ztg* w liście z Wołoszczyzny z 6go sierpnia. Zasady tego stronnictwa ogłoszone w programacie są następujące: 1) Połączenie Księstw w jedno państwo zostające pod zwierzchnictwem Porty, lecz to zwierzchnictwo ograniczone być powinno dawnemi prawami i przywilejami jakich Wołoszczyzna używała. 2) Rządzcą tego państwa książe z obcéj dynastyi. 3) Władzą prawodawczą zgromadzenie narodowe wybrane na zasadzie inteligencyi i własności. 4) Ministrowie odpowiedzialni. 5) Wolność druku.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 sierpnia. Jego Eminencya kardynał książe Schwarzenberg arcybiskup Pragski, przybył dzisiaj do naszego miasta i stanął w hotelu rosyjskim. O ile nam wiadomo, Jego Eminencya zabawi w Krakowie aż do soboty, poczém udać się ma do Lwowa. Książe Kardynał był dziś na obiedzie u JW. Prezydenta kraju i miał zwiedzić Bielany w towarzystwie X. kanonika Skorkowskiego.

— W poniedziałek tj. 18 sierpnia odbędzie się w kościele katedralnym na Zamku o godzinie 10éj rano solenne nabożeństwo wraz z *Te Deum*, jako w dzień Imienin J. C. K. Ap. Mości.

— Wedle urzędowych wykazów, wyrobiono w Austryi w 1841 roku 28 milionów sztuk cygar, w roku zaś 1854 przeszło 800 milionów. Niesłychany ten wzrost konsumcyi cygar niema przykładu. W stosunku tym liczą na rok bieżący, że ilość cygar dojdzie do 1000 milionów! W miarę tego zmniejsza się konsumcya tytoniu krajanego. Dochód z téj gałęzi monopolu wynosił w pierwszém półroczu r. b. $9\frac{1}{2}$ mil. złr., a w r. 1854 w tym samym czasie $8\frac{1}{2}$ mil. złr.

— Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Przyłuski udać się ma wkrótce do Granu na uroczystość poświęcenia katedry Węgierskiéj, która się odbędzie 31go b. m. z wielką wystawnością. Liszt zaproszony przez kardynała prymasa węgierskiego Arcybiskupa Ścitowskiego w tych dniach przybędzie tam i kierować ma orkiestrą kościelną. Z powrotem Arcybiskup Przyłuski będzie na 8 września (Matki Boskiéj) w Częstochowie, gdzie z tego powodu z niezwykłą odbyć się ma nabożeństwo wspaniałością. Dzień ten jest zarazem 50-letnią rocznicą wstąpienia Arcybiskupa do stanu duchownego, lubo jubileusz półwiekowy od dnia wyświęcenia jego dopiero za 8 lat przypada.

— Dnia 2go sierpnia zgorzało w Dupinie w powiecie Krobskim w W. Ks. Poznańskiem 30 domów mieszkalnych i 42 zabudowań gospodarczych. Kościół trzy razy się zajmował, lecz z wielkiem wysileniem mieszkańców uratowano go, tylko dach nieco zniszczony. Wśród tego wyniesiono z kościoła wszystko co tylko wynieść się dało, a nawet ołtarze z muru wydobyto.

— *Buda-Pest Hirlap* donosi z Raczkeve, iż w dniu 1 b. m. powstał tam pożar w domu pewnego wieśniaka podczas nieobecności jego. Stary jeden żebrak, który od maja przepowiedział był każdy z sześciu pożarów jaki się w téj wsi zdarzył, padł ofiarą wściekłości ludu; poczytywano go bowiem jako czarownika zwiastującego nieszczęście.

— W d. 4 lipca niejaki Rowiński przyjęty do pomocy na poczcie w Pakości, okradł kasę pocztową zabrawszy 10,300 talarów. W miesiąc późniéj, bo 4go sierpnia, schwytano go w kąpielach w Reinerc, gdzie żył prawdziwie po pańsku pod obcem imieniem i znaleziono przy nim blisko 9000 tal., resztę przepuścił.

— Osiadły od kilku lat w Genewie bogaty Anglik p. John Numbar, który dla wygody swojéj trzyma własny parowiec na jeziorze Genewskiem, kazał go w ten sposób urządzić, iżby statek ten mógł lądem jechać, to jest, kazał dorobić do niego koła żelazne i wjechał na swojéj łodzi parowéj zamienionéj w lokomotywę do dworca kolei żelaznéj w Iverdun, a stamtąd znów do Soloturn nad Aarem tąż lokomotywą jako statkiem parowym, i dostał się tym sposobem na jezioro Neufchatelskie.

— Z Chamounix piszą 1go sierpnia: Dzisiejszy dzień pamiętny jest wejściem na Mont-Blanc, pierwszy raz w tym roku. Wczoraj o godzinie 8ej rano pan Forman anglik z córką swoją przedsiębrał tę drogę; o godzinie 3éj po południu mała karawana stanęła szczęśliwie na „Grands-Mulets,“ a dziś rano o 2éj, z latarniami w ręku zaczęto wstępować na szczyt olbrzymiéj góry. O godzinie 10éj orszak stanął na najwyższym szczycie najwyższéj w Europie góry; zatrzymał się tam godzinę, zaczął potem schodzić i wypocząwszy w drodze znów godzinę w „Grands-Mulets,“ stanął szczęśliwie o 7éj wieczorem w Chamounix. Tak z powodu szybkości téj podróży (w górę 15 godzin, napowrót 7) jak również z powodu nieustraszoności i siły panny Forman, o któréj przewodnicy cuda opowiadali, wejście to na górę stanowić będzie epokę w rocznikach okolicy. Młoda ta angielka jest czwartą z kobiet, które były na szczycie Mont-Blanc. Przez cały dzień podróży, o niczem nie mówiono w Chamounix, tylko o odważnéj téj dziewczynie i ze wszystkich okien kierowano perspektywy, żeby widzieć orszak wstępujący na górę. Powrót do Chamounix równał się tryumfowi. Mnóstwo podróżnych i cały lud okoliczny wyszedł kawał drogi naprzeciw wracającym, a przed hôtel royal cały plac zapełniony był ciekawymi, chcącymi się przyjrzeć pięknéj turystce. U stóp góry powitano ją muzyką, która poprzedzała pochód, a tłumy głuszyły ją swojemi okrzykami i strzelaniem z moździerzy. Wieczorem dano serenadę i palono ognie sztuczne.

— Areonauta Godard wygrał proces z miastem Paryżem o wartość Turcyi. Na dzień 15 sierpnia 1854 na obchód imienin cesarskich obowiązał się był Godard puścić się balonem, u którego 4 figury allegoryczne wyobrażające 4 państwa sprzymierzone Francyę, Anglię, Austryę i Turcyę wznieść się miały ku niebu. Tymczasem w chwili odejścia balonu rada miasta Paryża namyśliła się co zrobić z Austryą, i z powodu iż takowa jeszcze nie wystąpiła czynnie przeciw Rosyi, polecono p. Godardowi zostawić ją w neutralności na ziemi, a tylko z trzema mocarstwami puścić się na wiatr. P. Godard nie poprzestał na tém samowolném naruszeniu przymierza, bo ponieważ nagły wicher powstał, odciął również i Turcyę, która obu państwom zachodnim zbytecznie ciężyła w locie. Rada miasta Paryża ujrzała w tém zaniedbaniu sprzymierzeńca naruszenie kontraktu i niechciała zapłacić Godardowi należytości. Godard wytoczył proces i wygrał, udowodniwszy zeznaniem meteorologów niebezpieczeństwo grożące nietylko jemu we własnéj jego osobie, ale nawet Francyi i Anglii, gdyby nie poświęcono Turcyi, co się też stało (*nb.* ze strony p. Godarda). Żeby jednak nie ubliżyć Turcyi, sąd skazał areonautę na 100 franków za samowolne jej porzucenie. Za parę dni przypada również dzień 15 sierpnia. Ciekawość kogo p. Godard poniesie w obłoki?

— Ostatnim parowcem z Nowego Yorku przybył do Anglii agent towarzystwa noszącego nazwę: „*Volcanic repeating fixe-arms Company*,“ i tenże przywiózł ze sobą próby nowego rodzaju broni palnéj wszelkiego rozmiaru, o któréj dzienniki angielskie z wielkiem mówią uwielbieniem. Kula ma kształt stożkowaty i podobną jest do kuli *à la minié*; u osady rury wkłada się ładunek, a w środek jego apparat detonacyjny. W przykładzie znajduje się 20 innych kul, które za pomocą mechanizmu wchodzą do rury i raz po raz mogą być wystrzeliwane bez zakładania pistonu. Po wystrzeleniu wszystkich kul nabija się strzelba, na co nie potrzeba więcéj czasu niż do nabicia zwykłéj broni palnéj. Broń ta nowo wynaleziona ma tę szczególnie korzyść przed innemi szybkopalnemi, że wilgoć nic jej nie szkodzi. We Francyi zamówiono już wiele strzelb tego rodzaju.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 14 sierpnia.* — Augsburg 103. — Hamburg $75\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. $2\frac{1}{2}$. — Paryż $119\frac{3}{8}$. —Agio od złota —.— Metaliki 5-procent. $84\frac{3}{16}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-proc. $85\frac{11}{16}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-proc. $77\frac{7}{8}$.—Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $73\frac{3}{4}$. — Metaliki 4-procent. —. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 127. — dtto z roku 1854 4-proc. $107\frac{1}{2}$.—Akcye Bankowe 1100.— Akcye kolei żelaznéj północnéj 2857.—Akcye kredytu ruchomego $384\frac{1}{4}$.

Kurs krakowski z 14 sierpnia.— Ruble srebrne na mon. polską żąd. 101, płacą $100\frac{1}{3}$. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 420, płacą 417. Pruski kurant: za 150 złr. mk. żąd. talarów 101, płacą 100. — Cwancygiery nowe żąd. 104, płacą 103. — Cwancyg. stare żąd. 104, pł. 103. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 15, pł. złr. 8 kr. 11 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. ząd. złr. 8 kr. 10, pł. złr. 8 kr. —. mk.— Dukaty ważne holend. ząd. złr. 4 kr. 45, płacą złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą. złr. 4 kr. 42 mk. — List zastawne polskie z kuponami bież. żąd. 98, płac. $97\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. $82\frac{1}{2}$, pł. $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $78\frac{1}{3}$, płacą 78. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $85\frac{1}{3}$, płacą 85.

Kurs lwowski z dn. 11 sierpnia.— Dukat holenderski złr. 4 kr. 42. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 15. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 10.— Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —.— Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 13 sierpnia.

ω Książe Sapieha wyjeżdża jutro do Lwowa. Prace komitetu drogi żelaznéj galicyjskiéj już w głównéj części ukończone, pójdą daléj za jego do stolicy powrotem. Kilko tygodniowy swój pobyt w kraju, książę zamierza poświęcić zatrudnieniom, które go tam czekają i przygotowaniu materyalnych zasobów do budowy kolei galicyjskiéj. Wraz z inżynierem naczelnym, który zjedzie się z księciem we Lwowie, wytknięte będą szlaki, któremi pójdzie ta koléj do Brodów i do Czerniowiec. Czy ta ostatnia część wyjdzie od Przemyśla ku górom czy też od Lwowa, to zależeć głównie będzie od decyzyi władz wojskowych, to jest od widoków strategicznych. W jednym lub drugim razie, książe Sapieha chce i starać się będzie, żeby wschodnia część Galibyi miała swą sieć kolei żelaznych dla połączenia i zaspokojenia wszystkich interesów. Co do drogi już otrzymanéj w koncesyi, téj pomyślność zależeć głównie będzie od prędkiego jéj ukończenia, i tego celu komitet nie spuści z oka. W nieobecności księcia Sapiehy, zawiadować tu będzie interesami tego przedsiębiorstwa wice-prezes komitetu, książe Karol Jabłonowski. Powiedzieć nadto śmiało mogę, że dotychczasowem swem tu postępowaniem komitet przekonał i rząd i publiczność niemiecką, że Galicya ma ludzi zdolnych, pracowitych i wytrwalszych, niżeli nieznającym z bliska charakteru polskiego zdawać się mogło. Niech kraj utrzyma tę opinię, łącząc ku dobrym myślom i zamiarom swe usiłowania i wspierając je swém zaufaniem.

Z Neapolu wiadomości coraz smutniejsze. Opór z jednéj, nalegania z drugiéj strony rosną. Anglia zaczyna grozić interwencyą zbrojną. Cała nadzieja w misyi p. bar. de Hübner. P. margr. de Cantona pełniący obowiązki posła sardyńskiego przy tutejszym dworze, wyjechał za urlopem do Turynu.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 sierpnia. *Patrie* donosi, że były poseł hiszpański w Rzymie Joachim Franciszek Pacheco zamianowany został posłem do Londynu. *Constitutionnel* pisze: Cesarz i Cesarzowa pojadą 18go przez Orleans do Biaritz.

Londyn 12 sierpnia. Z Nowego Yorku donoszą, że Guatemala, Salvador, Honduras i Costa-Rica połączyły się przeciwko Walkerowi.

Turyn 11 sierpnia. Jenerał Lamarmora zaprosił do Turynu marszałka Canroberta bawiącego obecnie w kąpielach w Aix.

Przyjechali od 13 do 14 sierpnia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Karol Lillauer kupiec z Wrocławia. Teodor Szlaski radca dyrekcyi głównéj Tow. Kredyt. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud.
	o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2éj min. 40 po połud
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2iéj min. 40 po południ.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana.
	o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed południ.
	o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano.
	o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 4téj min. 44 po południu.

WYKAZ
urodzonych i zaślubionych w mieście Krakowie od dnia 1 do 10 lipca 1856.

W parafii P. Maryi.

Urodzeni: Anna córka Maryanny Kurzyńskiéj. Marcyanna córka Wojciecha Czepca. Antoni syn Antoniny Tokarczyk. Bolesław syn Stanisława Kurdziela. Jakób syn Antoniego Dzieży. Ludwika córka Edwarda Grossnera. Jakób syn Błażeja Maćkosa.

Zaślubieni: Ignacy Müller kawaler z Józefą Beranek panną. Wincenty Styller wdowiec z Franciszką Passamonik panną. JW. Józef baron de Mensshengen kawaler z JW. Teresą Adelaidą de Merkl panną. Andrzéj Molikiewicz kawaler z Elizabetą Bugai panną. Andrzéj Trzasko vulgo Chrobak kawaler z Zuzanną Kirsch panną. Michał Dębiński kawaler z Maryanną Jaśko panną.

W parafii Wszystkich Swiętych.

Urodzeni: Jan syn Antoniny Romanowskiéj. Stanisław syn Andrzeja Józefczyka.

Zaślubieni: Andrzej Kuśmider kawaler z Maryanną Sularnowną panną.

W parafii ś. Mikołaja.

Urodzeni: Anna córka Łucyi Szczerbiny. Maryanna córka Józefa Grabczaka. Antoni syn Kajetana Wolskiego. Maryanna córka Pawła Mędrkoskiego. Julia córka Józefa Rücher. Katarzyna córka Szymona Olszoskiego.

W parafii ś. Floryana.

Urodzeni: Józef syn Adama Roka. Elżbieta córka Karoliny Miller.

Zaślubieni: Maciéj Podhorny kawaler z Floryanną Repelowicz panną.

W parafii ś. Szczepana.

Urodzeni: Józef syn Błażeja Wadowicza. Józef syn Józefa Cielucha. Jan syn Maryanny Dąbrowskiéj. Anna córka Szczepana Uznańskiego. Emilia córka Jana Botnickiego. Małgorzata córka Karola Ramsa. Anna córka Franciszki Scypułowéj wdowy. Magdalena córka Agaty Fijutkowny. Józef syn Antoniego Burka.

W parafii Bożego Ciała.

Urodzeni: Elżbieta córka Antoniego Kotulińskiego.

W parafii ś. Salwatora.

Urodzeni: Anna córka Jana Ostrowskiego.

Zaślubieni: Walenty Broczkowski wdowiec z Wiktoryą Koskowną panną. Ignacy Kleplot wdowiec z Maryanną Jahnową wdową.

Starozakonni.

Urodzeni: Malke córka Simchy Spiegla. Fani córka Lazara Binenfelda. Chane córka Izaaka Abelesa. Gołda córka Józefa Stoksticla. Reizla córka Józefa Schwartza. Sara córka Izaaka Schwartza. Liber syn Feiwla Goldberga. Marya córka Israela Langera. Marya córka Jerucha Schellera. Aba syn Feigli Grünwald. Simche córka Chaskla Thorna. Chane córka Leibla Manne. Joachim syn Szymona Kurczyna. Kalman syn Lipa Neulingera. Rifka córka Izaaka Rosenstoka. Doba córka Mojżesza Dworaka. Ruben syn Józefa Hofstädtera. Szaul syn Abrahama Manne. Henryk syn Kalmana Güntziga. Estera córka Berysza Frischbiera. Freidla córka Izaaka Weinreicha. Chana córka Aby Tynberga. Louisa córka Mojżesza Eibenszütza. Simche syn Samuela Rottenberga. Cilke córka Leibusia Füllera. Breindla córka Samuela Diamanta. Hirsz syn Arona Holtzera. Aleksander syn Izaaka Berenkopfa. Mojżesz syn Salomona Waksmanna. Chane córka Gabryela Pamma. Chawe córka Mojżesza Fuchsa. Estera córka Hirscha Lipszytza. Majer syn Izraela Grünfelda. Rachela córka Lazara Horowitza. Golda córka Markusa Szpera. Bernhard syn Michała Orglera. Sara córka Abrahama Goldszneidera. Beila córka Samuela Nachheisera. Gitla córka Izaaka Himmelblaua. Liebe córka Szmerla Seltzera. Chane córka Tobiasza Abelesa. Blume córka Salomona Horowitza. Fradla córka Nachema Kragen.

Inseraty.

Z WYDAWNICTWA DZIEŁ
znakomitych pisarzy krajowych
wyszedł
ZESZYT Iszy
(1679) nakładem **K. Jabłońskiego** we Lwowie. (1)

Dnia 18go b. m.
rozpoczynam kurs **LEKCYJ TAŃCÓW SALONOWYCH** w urządzonym do tego lokalu. Chcący się uczyć raczą się zgłosić przy ulicy Floryańskiéj w kamienicy pana Matejki na pierwsze piętro. Można mnie zastać codziennie rano od godziny 11 do 12 lub popołudniu od godziny 3 do 4.

Polecam się względom Szanownéj Publiczności.

(1664-1-3) *Karol Jawurek.*

Podpisany ma sobie za obowiązek zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na **Piekarnię p. Franciszka Henisza** mieszkającego przy ulicy Szewskiéj pod L. 323 który dopiero co niedawno swoją piekarnię otworzył. Wspomniony wypieka *bardzo ładny, nader smaczny i pożywny chleb* z mąki żytnio-pszennéj po 3 kr. m. k. za funt. Chleby są po jednym, dwu i pięciu funtach.

Kraków dnia 12 sierpnia 1856. *Senft.*

Unterzeichneter hält es für seine Pflicht ein geehrtes Publikum auf die **Bäckerei** des Herrn **Franz Henisz** Schuster-Gasse sub N. 323 aufmerksam zu machen, der in neuester Zeit seine Bäckerei eröffnet hat; derselbe bäckt ein *sehr schönes schmackhaftes und nahrhaftes Brot* aus Roggen und Weizen-Mehl à Pfund 3 kr. CM. Brodte zu einem, zwei und fünf Pfunden. — Krakau 12. August 1856.

(1657-1-3) *Senft.*

Brand and Comp.

MITSHAM PEPPERMINT
Lozenges.

Pastylki te z oleju najprzedniejszéj angielskiéj mięty zwanéj **MITSHAM PEPPERMINTE**, chemicznie przyrządzone, mają bardzo przyjemny aromatyczny smak, **działają najskuteczniéj na ożywienie i wzmocnienie naczyń trawienia i wydzielania**, są najzbawienniejszém lekarstwem na uśmierzenie kolki, bólu żołądka, chorób

ŚLEDZIENNYCH i HYSTERYCZNYCH,

wymiotów, w kurczach żołądka i innych, w biegunkach reumatycznych. Używanie tychże pastylek uwalnia żołądek od wszelkich **kwasów, usta od cuchnienia**, a wzmacniając dziąsła, **zapobiega bólowi zębów**, szczególniéj **chronią od skorbutu.** Pastylki te są również przez najsławniejszych lekarzy jako najpewniejszy i najlepszy środek zaradczy przeciw **cholerze, tyfusom i wszelkim zaraźliwym chorobom** uznane.

Główny skład tychże na całą Austryą, Rosyą, Polskę, Prusy i Turcyą utrzymuje ***Karol Herrmann*** w Krakowie.

Cena jednego pudełka 20 kr. m. k.

Każde pudełko jest naszą pieczęcią (Brand et Comp.) opatrzone. Opisy dostarczają się bezpłatnie.

(1351-3) ***Brand & Comp.*** w Londynie.

Nabyć takowych można:

w Agram u N. Gawella.
„ Bernie G. Winiarski.
„ Białéj u G. J. Bucki.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.
„ „ u Konst. Solik.
„ Buczaczu u J. Czerkawskiego
„ Brzeżanach u E. Moerl.
„ Cieszynie u Ed. Skriby.
„ Czerniowcach u braci Czuczawa i Tabakar.
„ dto Th. Zachariasiewicza.
„ Debreczynie u W. Handtel.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.
„ Drohobyczu u Ch. Piroszka.
„ Grosswardein u J.C. Rösslera
„ Gracu u S. Suetti.
„ Gablonz u Fr. Pietsch.
w Hermanstadzie u J. Thallmeyer.
„ Josefstadzie u Ed. J. Traxlera
detto u J. E. Potsch.
„ Jarosławiu u bra. Juśkiewicz
„ Innsbruku u J. Peterlongo.
„ Komarnie u K. Borghesa.
„ Kronstadzie u J. Hoffmanna.
„ Kołomei u Th. Zachariasiewicza.
„ „ Zach Krzysztofowicza
„ Lwowie C. F. Milde.
„ „ Bon. Stiller.
„ „ Juliusz Reiss.
„ Laibach M. Oetzinger.
„ Medyolanie Vicardi Piazza del Duomo 4078.
w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy
w Neutyczanie u V. Stumpfa.
„ Ołomuńcu u J. P. Hackensöllnera.
„ Opawie u Konrada Brosig.
„ Pradze Karol Lonharth.
„ Przemyślu Ed Machalskiego
„ Rzeszowie u F. Jaśkiewicza
„ Raab u Ed. Unschuld.
„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Stanisławowie J. Muhitsch et Com.
„ Salzburgu u Jul. Winterhubera.
„ Sissek u Fr. Pokornego.
„ Tryeście u Carlo Pelz.
„ Tryencie Karol Zembra.
„ Tarnowie u J. Jahna.
„ Temeswarze u J. Jancowitza.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie u G. B. Amarli.
„ Weronie Carlo Fürst.
„ Wiedniu u F. Fürst.
„ „ u Aug. Schrimpf.
„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Znaim u J. C. Schwarzer.
„ Zaleszczykach u J. Kodrębskiego & Comp.
„ Złoczowie u A. Gottwalda.

Karol Herrmann w Krakowie.

Pisarze Banku pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają iż od zastawu korali nici 3 ważące łutów $13^3/_4$ w dniu 28 marca 1854 r. pod Literą S. do N. 53 w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich, interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie zastawu tego do dnia 1go listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie nie zgłoszenia się fant rzeczony osobie zgłaszającéj się po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 20 czerwca 1856 r.

X. *Andrz Karczyński.* *Stachowicz.*

(1656-2-3) Pisarze Banku Pobożn.

Pewna osoba mając doświadczoną praktykę lasową życzy sobie w większém skarbie przyjąć obowiązek

LEŚNICZEGO

za kaucyą ile potrzeba wymagać będzie, wiadomość na poczcie w Podgórzu poste restante pod Lit. A. B. (1683-1-4)

Gorzelnia (Brennerei)

na 20 korcy ziemniaków zacieru ze wszelkiemi naczyniami i dogodnościami jako to mechanizmem wodą poruszanym i młynem wodnym do mełcia słodu wszystko w najlepszym stanie przy dodaniu pewnéj ilości ziemniaków, jest w Ujeździe $1^1/_2$ mili od Krakowa w W. Księstwie Krakowskiem od 1go września r. b. **do wydzierżawienia.** W gorzelni téj jest browarek piwny i miodowy z całym narządem. Wiadomość na miejscu u właściciela lub przez listy frankowane pod L. 63 na Piasku w łazienkach. (1663-1-6)

(1553) Ein reich sortirtes (6)

Schnitt-, Mode-, Tuch- und Galanterie Geschäft

mit jährlichem Umsatz von 30 bis 35,000 ist allsogleich unter sehr vortheilhaften Bedingnissen, mit oder ohne einstöckigem, geräumigem Hause, zu verkaufen. Dasselbe befindet sich in einer grösseren freundlichen Kreisstadt Galiziens 2 Stunden von der Eisenbahn entfernt. Frankirte Anfragen unter der Chiffre U. Z. N. 254 poste restante Rzeszów in Galicien.

HANDEL
bławatno-galanteryjny

z wielkim zapasem tychże towarów, z rocznem obrotem kapitału 30 do 35,000 złr. m. k. jest pod bardzo korzystnemi warunkami z domem na piętro murowanym i dogodnym jakoteż bez takiego, natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. Handel ten znajduje się w większém mieście obwodowém Galicyi 2 godziny od kolei żelaznéj oddalonym. Bliższych wiadomości zaciągnąć można za listami frankowanemi pod literą U. Z. Nr. 254 poste restante w Rzeszowie w Galicyi.

DYREKCYA
c. k. uprzywilejowanego zakładu zabezpieczającego
ASSICURAZIONI GENERALI
w Tryeście,

zawiadamia niniejszém interesowaną Publiczność, iż w roku 1855 tytułem wynagrodzenia szkód zapłaciła **złr. 2,993,023 kr. — w m. k.** a mianowicie:

1.	W Galicyi, Bukowinie i Wielkiém Księstwie Krakowskiém	złr.	218,809	kr. 43
2.	„ Austryi pod i nad Emsą	„	316,338	„ 32
3.	„ Morawie i Szląsku	„	63,370	„ 43
4.	„ Czechach	„	288,145	„ 53
5.	„ Węgrzech	„	343,530	„ 23
6.	„ Slawonii	„	9,915	„ 19
7.	„ Kroacyi	„	10,011	„ —
8.	„ Siedmiogrodzie i granicy wojskowéj	„	23,551	„ 18
9.	„ Austryacko nadbrzegskim kraju	„	128,835	„ 15
10.	„ Styryi	„	10,602	„ 54
11.	„ Karyntyi	„	19,956	„ 49
12.	„ Krainie	„	2,969	„ 20
13.	„ Lombardzko-Weneckiém państwie	„	1,115,858	„ 53
14.	„ Tyrolu i Foralbergu	„	11,785	„ 15
15.	„ zagranicznych państwach	„	340,290	„ 3
	Tudzież za koszta likwidacyjne	„	89,051	„ 40
	A zatém razem w m. k.	złr.	2,993,023	„ —

C. k. uprz. zakład Assicurazioni Generali posiada w stałym funduszu zapewniającym **złr. 13,000,000 kr.** — składającym się: z różnych funduszów rezerwowych **złr. 6,200,000** m. k. z kapitału początkowego **złr. 2,000,000** i z różnych dochodów z premiów i procentów z kapitałów **złr. 4,800,000 kr.** — z którego największa część kapitałów, dla **zupełnéj pewności** zabezpieczającéj się Publiczności, ulokowaną jest na nieruchomych majątkach.

Zakład ten zabezpieczając przez podpisanego pełnomocnego zastępcę od szkody ogniowéj (nawet od uderzenia pioruna) budynki mieszkalne i gospodarskie, meble, towary, sprzęty, ziemiopłody i bydło, jakotéż szkody na ziemiopłodach przez gradobicie wydarzone, na podstawie funduszu towarzystwa, tj. wypłacając zabezpieczonemu całkowitą szkodę zabezpieczoną, przyjmuje także do zabezpieczenia i na życie człowieka, kapitały lub dochody, które równie za życia jakotéż w przypadkach śmierci wypłacane bywają.

Celem ułatwienia przystąpienia do zabezpieczenia ustanowieni są w wszystkich miastach na prowincyi podajenci, którzy żądanych informacyj, tudzież formularze do podań bezpłatnie udzielają. — Tarnów w sierpniu 1856.

(1605-2-3) ***J. B. Goldmann*** pełnomocny zastępca.

(1624) **Doniesienie.** (3-20)

Podpisany zaopatrzywszy swój handel w Krakowie i w Tarnowie nowemi zapasami towarów, poleca je po cenach jak najumiarkowańszych — mianowicie:

Herbatę wyborną chińską i karawanową

po złr. 2, 3, 4, 5, 7, 10 za funt wagi wiedeńskiéj w paczkach ćwierć funtowych. — **Herbatniki** z angielskiéj kompozycyi „Britannia Metal“ — **Obicia pokojowe** podług najnowszych deseni paryskich z fabryki braci Sieburger w Pradze po cenach tak tanich, że stosunkowo pięknie dać pokój wymalować, drożéj kosztuje niż tapety. Do całego pokoju średniéj wielkości kosztują obicia złr. 5, 6, 8, 10, 12, 15 itd. — **Kalosze gumowe** z fabryki P. Reithoffera w Wiedniu jako i amerykańskie w gatunku tak dobrym i po cenie tak taniéj jak nigdy jeszcze nie były. — **Talmy** czyli paletoty gumowe, poduszki gumowe powietrzem nadęte, balony i piłki gumowe. — **Buty** ranne i pantofle, kapelusze męskie, krawatki i rękawiczki. — **Nici** maszynowe angielskie i bawełna wprost z Anglii sprowadzona po cenie bardzo taniéj. — Wszelkie przybory do rysunków jakoto: Reisceugi, Cyrkle, Ekierki, Reisbrety itd., Farby, Pędzliki do użytku w szkołach. Parasole, Tace. **Wodę kolońską** od najlepszego fabrykanta wprost z Kolonii sprowadzaną. — **Perfumy,** Pomady, Mydła angielskie i francuskie. Eau de Princesses. Gold Cream czyli pomadę na ręce i na twarz. Lait de Concombre. Lait de fraises jakoteż i Pomadę poziomkową. — **Kali-Crême** Wodę na piegi. — **Pomadę** „Non plus ultra“ do farbowania włosów słoik po 30 kr. m. k. — **Smarowidło** gumielastyczne na skóry, czyniące skórę miękką, mocną i nieprzemakalną. **Smarowidło** angielskie do powozów i maszyn „Englisches Patent Wagen und Maschinenfett“ puszka dwa funty za 45 kr. m. k. — **Lampy** stołowe i ścienne, Karty i marki do preferansa. — **Laski,** Spicruty i Baty. — **Kapelusze uniformowe,** Szpady, Pendenta, złote galony, gwiazdy, sznury i guziki z orłami. — **Proszek dla bydła** korneuburgski, **brązy i kutasy do firanek, wstążki, tule, weloniki** i tysiąc różnych użytecznych przedmiotów.

Józef Jahn

w Krakowie w domu dawniéj P. Wielanda naprost wieży Ratuszowéj w Rynku głównym i w Tarnowie.

BALIGRÓD

miasteczko, siedziba urzędu powiatowego, z wsiami Stężnica i Bystre, w obwodzie Sanockim, przy drodze cyrkularnéj do Węgier wiodącéj, mające 900 morgów pola ornego z łąkami i pastwiskami, lasu zaś 1560 morgów, podzielone na 3 folwarki z osobnemi nowemi budynkami gospodarczemi, w głównym zaś folwarku z wszystkiemi zabudowaniami murowanemi, gdzie się także gorzelnia murowana z całém urządzeniem, dwa młyny, tartak, folusz, cegielnia i piec wapienny znajdują, jest z wolnéj ręki do nabycia. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela, lub za listami frankowanemi przez pocztę w Baligrodzie pod literami L. Ł. (1678-1-3)

(1634) Właścicielka nowo otworzonéj (2-3)

PIWIARNI

wraz z innemi trunkami i przekąskami w cenach najumiarkowańszych, przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 676 poleca się szanownym konsumentom; za prędką usługę ręczy.

Dom z ogrodem

pod N. 63 w gm. VII w ulicy Sgo Filipa przed 3ma laty z gruntu nowo wymurowany, a zatém wolny od podatku przez lat jeszcze pięć, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Bliższa wiadomość u właścicielki tegoż domu pod N. 64 w Gm. VII Kleparz zamieszkałéj. (1618-2-3)

CEREŃ
czyli Kajmaczka rumieńcowa.

Całkiem nowa, wytworna *czerwona barwiczka* dla bladych i cierpiących na brak rumieńca, która świeżego kwitnącego nadaje wejrzenia, a zarazem działa nadzwyczaj dobroczynnie na skórę, tak iż niepodobna jest odróżnić skutku z jéj zastósowania od naturalnéj rumianéj cery młodzieńczéj. Daléj trzyma ona przodek nad inne tém, że pot i wyschnięcie *wcale na nią nie wpływa.* Pozór daje jednaki tak przy jasności słońca jak przy blasku świecy.

Powyższy Cereń polecony być może jak coś nadzwyczajnego a nowego. Flaszeczka kosztuje złr. 2 m. k.

(1658-1-2) *J. Bartl.*

Młodzieniec

chcący udać się do zawodu aptekarskiego, znajdzie miejsce w Chrzanowie obwodzie Krakowskim w aptece B. Sporysza, gdzie zgłosić się może listami opłaconemi. (1480-8)

Jako UCZEŃ

znajdzie miejsce młody człowiek (*Polak*), który potrzebne wiadomości szkolne posiada, w **księgarni Günthera** w *Lesznie*, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Oferty upraszają się *franco.* (1554-2-3)

Do dzisiejszego numeru dołącza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
12	2	330''' 52	+17° 5	48	wpn. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	330 66	+12 8	67	pn. wschodni „	„	deszcz		
13	6	330 92	+10 5	75	„ „	pochmurno		+11° 0	+17° 5
	2	331 13	+17 8	45	wschodni słaby	„			
	10	331 43	+11 8	66	północny „	„			
14	6	331 51	+ 8 6	88	pn. wschodni „	pogoda		+10 2	+20° 3

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 188 Dziennika „CZAS“ z d. 15 Sierpnia 1856.

URZĘDOWE.

[N. 22,226.] **Kundmachung**

der k. k. Landes-Regierung in Krakau.

In Betreff der Einhebung der allgemeinen Verzehrungssteuern für das Verwaltungsjahr 1857.

In Gemässheit des Dekretes des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 19. Juni 1856 Z. $^{21917}_{555}$ hat die Sicherstellung des Ertrags der allgemeinen Verzehrungssteuer für das Verwaltungsjahr 1857 in derselben Art und nach denselben Bestimmungen, welche für das Verwaltungsjahr 1855 vorgeschrieben waren, zu geschehen.

Dieses wird mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Verhandlungen über die Abfindungen und Pachtungen, bezüglich der im Verzehrungssteuer-Tarife Post N. 4, 5, 6 dann N. 10 bis einschliessig 16 bezeichneten Objekte, dass ist vom Wein ausschanke und Fleisch auf drei Jahre, jedoch mit dem ausdrücklichen Vorbehalte des Rechts der wechselseitigen Aufkündigung vor dem Ausgange eines jeden Verwaltungsjahres in der gesetzlichen Frist werden gepflogen werden; ferner dass die im §. 10 des Kreisschreibens vom 5. Juli 1829 Z. 5039 und dem Anfange zu diesem Paragrafe vorgeschriebenen Erklärungen, eben so wie für das Verwaltungsjahr 1857 unmittelbar bei denjenigen leitenden Finanzwache Organen, (Komissären und selbstständigen Respizienten) in deren Uiberwachungsbezirke die steuerpflichtige Gewerbsunternehmung sich befindet, anzubringen sind.

Krakau am 30. Juli 1856.

Obwieszczenie

c. k. Rządu krajowego Krakowskiego.

Dotyczące poboru powszechnego podatku konsumpcyjnego na rok administracyjny 1857.

Stósownie do dekretu wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 19 czerwca 1856 L. $^{21917}_{555}$ zapewnienie dochodu z powszechnego podatku konsumcyjnego na rok administracyjny 1857 ma się w ten sam sposób i podług tych samych ustanowień odbywać, jakie na rok administracyjny 1856 były przepisane.

To się podaje z tym dodatkiem do powszechnéj wiadomości, że rozprawy względem ugody i dzierżaw przedmiotów, w taryfie podatku konsumcyjnego w pozycyi N. 4, 5, 6 tudzież N. 10 do 16 włącznie oznaczonych, to jest od wyszynku wina i mięsa na trzy lata, jednakże z wyraźném zastrzeżeniem prawa wzajemnego wypowiedzenia przed upływem każdego roku administracyjnego w terminie, prawem oznaczonym odbywać się będą; tudzież że oświadczenia przepisane w § 10 okólnika z d. 5 lipca 1829 do L. 5039 i w dodatku do tegoż paragrafu, tak samo jak na rok administracyjny 1857 wprost do tych kierujących organów straży skarbowéj (komisarzów i samoistnych respicientów) w których okręgu dozorczym podpadające podatkowi przedsiębiorstwo znajduje się, podawane być mają.

Kraków dnia 30 lipca 1856. (1613-2-3)

Kundmachung.

[23,686.] Laut Mittheilung der Lemberger k. k. Post-Direkzion vom 31. Juli l. J. Z. 7489 sind die Rittaxen welche zu folge Ermächtigung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 25. Juli 1856 Z. 18,614/2301 bei Privatritten im Monate August 1856 im Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, wie folgt bestimmt worden:

1) Für die Postämter des Krakauer, Wadowicer, Bochniaer und Tarnower Kreises mit 1 fl. 12 kr. CM.
2) Für die Postämter des Sandezer Kreises mit 1 fl. 6 kr. C. M.
3) Für die Postämter des Jasloer Kreises mit 1 fl. 8 kr. CM. und
4) Für die Postämter des Rzeszower Kreises mit 1 fl. 10 kr. CM.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass eine jede Poststazion mit einer gleichen Konsignazion zur Einsichtsnahme der Reisenden betheilt worden ist.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 11. August 1856.

Obwieszczenie.

Według udzielonéj wiadomości od c. k. Dyrekcyi Poczt we Lwowie z 31go lipca r. b. L. 7489, są na mocy upoważnienia wys. c. k. Ministerstwa handlu z d. 25 lipca 1856 Licz. 18,614/2301 w Okręgu rządowym Krakowskim taksy pocztowe na miesiąc sierpień r. b. od jednego konia i od pojedynczéj stacyi przy jazdach prywatnych następnie ustanowione:

1) dla stacyj pocztowych w obwodzie Krakowskim, Wadowickim, Bocheńskim i Tarnowskim po 1 złr. 12 kr.,
2) dla stacyj pocztowych w obwodzie Sandeckim po 1 złr. 6 kr. m. k.,
3) dla stacyj pocztowych w obwodzie Jasielskim po 1 złr. 8 kr. m. k. i
4) dla stacyj pocztowych w obwodzie Rzeszowskim po 1 złr. 10 kr. m. k.

Co się do publicznéj wiadomości z tém podaje, że wszystkie stacye pocztowe podobnym wykazem cen jazdy do użytku podróżujących opatrzone są.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 11 sierpnia 1856. (1670-1)

Kundmachung.

[Nr. 553.] Im Bereiche der Krakauer k. k. Finanz-Landes-Direction sind für die zu aktivirenden Finanz-Bezirks-Direktionen zwei Finanz-Bezirks-Commissairstellen der Iten Gehaltsklasse von 1000 fl. CMze zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten juridisch-politischen Studien, der mit gutem Erfolge abgelegten für den Konzeptsdienst bei den leitenden Finanzbehörden vorgeschriebenen gefällsobergerichtlichen Prüfung, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache im vorgeschriebenen Dienstwege längstens bis 10ten September l. J. bei dem k. k. Praesidium der Finanz-Landes-Direction einzubringen.

In dem Gesuche ist insbesondere auch zu bemerken, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem und welchem Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebietes verwandt oder verschwägert sei.

Auch Gesuche, die mit den obigen Erfordernissen nachweisenden Dokumenten nicht versehen sind, wird keine Rücksicht genommen werden.

Vom k. k. Praesidium der Finanz-Landes-Direktion.

Krakau den 9. August 1856. (1662-1-3)

Konkurs-Kundmachung.

[ad N. 19,730.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau ist eine Amts-Offizialstelle für die ausübenden Gefällsämter mit dem Gehalte jährlicher 600 fl. und im Falle der graduellen Vorrückung eine Amts-Offizialstelle mit dem Gehalte jährlicher 500 fl., 450 fl. und 400 fl mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung im Gehaltsbetrage und eventuel eine Amtsassistenten-Stelle mit dem Gehalte jährlicher 400 fl., 350 fl. und 300 fl. theils definitiv, theils provisorisch zu besetzen.

Bewerber haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der tadellos zurückgelegten Dienstzeit, der im Gefällsdienste erlangten Ausbildung, der Sprachkenntnisse rücksichtlich der Offizialstellen insbesondere der Prüfung aus der Waarenkunde und der Kautionsfähigkeit, bezüglich der Assisstentenstelle unter Nachweisung der Prüfung aus der Kassavorschrift und aus der Verrechnungskunde, sämmtlich unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten dieses Verwaltungsgebietes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Wege bis letzten August l. J. bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 31. Juli 1856. (1610-2)

Edict.

[Z. 3732.] Vom k. k. Krakauer-Landes-Gerichte wird der Fr. Emilie Nenadel mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe Nathan Grajower wegen Zahlung der Wechselsumme von 50 fl. CMze S. N. G. unterm 15. Februar 1856, Zahl 1970 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber gegenwärtig eine neue Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung nach Wechselrecht auf den 26. August l. J. um 10. Uhr Vormittags festgesezt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nich bekannt ist, so hat das k. k. Landes-Gericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hisigen Landesadvokaten Herrn Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach Vorschrift des Gesezes verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit etweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landes-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Krakau den 1. August 1856. (1655-1-3)

Kundmachung.

[ad Nr. 22,048.] Zur Besetzung der mit Erlass des hohen k. k. Unterrichts-Ministeriums vom 15. Juli l. J. Z. 10,802/256 an der mit der Bochniaer Kreishauptschule vereinigten Unterrealschule neu sistemisirten Stelle eines zweiten technischen Lehrers womit der Gehalt von Vierhundert Gulden CMze verbunden ist, wird der Konkurs bis 15. September l. J. ausgeschrieben.

Die Bewerber haben ihre gehörig belegten Gesuche durch ihr vorgesetztes Amt, oder wenn sie bisher noch in keiner Bedienstung stehen, durch das betreffende k. k. Bezirksamt beim bischöfl. Konsistorium in Tarnów einzubringen.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 6. August 1856. (1646-2-3)

Edictal-Vorladung.

[Nr. 3713] Von Seite des Bochniaer k. k. Bezirksamtes wird der Militärpflichtige Josef Wasserberger aus Bochnia sub CN. 408 im Jahre 1834 geboren aufgefordert, bis 15. August 1856 hieramts zu erscheinen, und seiner Militärpflicht Genüge zu leisten, als im widrigenfalle gegen denselben nach Vorschrift der Gesetze, verfahren werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte.

Bochnia am 24. Juni 1856. (1606-2-3)

(1648) **Kundmachung.** (2-3)

In Folge hoher Verordnung Sr. Excellenz des Ministers des Handels ddto 7. d. Mts Z. 20396/1657 werden vom 20. August 1856 an, die Personenzüge auf der k. k. östlichen Staats-Eisenbahn nach einer neuen Fahrordnung verkehren, wovon die P. T. Reisenden mit Hinweisung auf den gleichzeitig kundgegebenen Fahrplan in Kenntniss gesetzt werden. Krakau am 10. August 1856.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staats-Bahn.

FAHR-PLAN

für den Verkehr der Personen-Züge auf der

K. K. ÖSTLICHEN STAATS-EISENBAHN

zwischen

Oświęcim — Dębica dann Myslowice, Trzebinia und Szczakowa — Granica

vom 20. August 1856 angefangen:

Von Oswięcim nach Dębica.

Personen-Zug

Stationen	I. Ankunft St.	I. Ankunft M.	I. Aufenthalt St.	I. Aufenthalt M.	I. Abgang St.	I. Abgang M.	I. Trifft den Zug Nro	III. Ankunft St.	III. Ankunft M.	III. Aufenthalt St.	III. Aufenthalt M.	III. Abgang St.	III. Abgang M.	III. Trifft den Zug Nro
Wien . .			Früh		7	.				Abs.		8	30	
Oświęcim .			Abends		6	15	IV.			Früh		9	20	II.
Chelmek . .	6	26		1	6	27		9	31		1	9	32	
Chrzanów .	6	45		1	6	46		9	59		1	9	51	
Trzebinia .	6	54		10	7	4		9	50		15	10	14	VI.
Krzeszowice	7	27		4	7	31		10	37		4	10	41	VIII.
Zabierzów .	7	51		1	7	52		11	1		1	11	2	
Krakau .	8	15		50	9	5	V.	11	25		50	12	15	
Bierzanów .	9	21		2	9	23		12	29		2	12	31	
Podleże . .	9	38		4	9	42		12	46		5	12	51	
Klay . . .	9	58		1	9	59		1	6		1	1	7	
Bochnia . .	10	14		4	10	18	VI.	1	22		8	1	30	IV.
Słotwinia .	10	38		4	10	42		1	50		4	1	54	
Tarnow . .	11	24		6	11	30	VIII.	2	36		5	2	41	
Czarna . .	12	5		2	12	7		3	16		3	3	19	
Dębica . . .	12	25	Nachts					3	37	Nmit.				

Fahrzeit samt **Aufenthalt:**

von Wien nach Krakau 13 St. 15 M. von Wien nach Krakau 14 St. 55 M.
„ „ „ Dębica 17 „ 25 „ „ „ „ Dębica 19 „ 7 „
„ Oświęcim n. Krakau 2 „ — „ „ Oświęcim n. Krakau 2 „ 5 „
„ „ nach Dębica 6 „ 10 „ „ „ nach Dębica 6 „ 7 „
„ Krakau „ „ 3 „ 20 „ „ Krakau „ „ 3 „ 22 „

Von Myslowitz nach Krakau.

Personen-Zug

Stationen	XI. Ankunft St.	XI. Ankunft M.	XI. Aufenthalt St.	XI. Aufenthalt M.	XI. Abgang St.	XI. Abgang M.	XI. Trifft den Zug Nro	XI. Ankunft St.	XI. Ankunft M.	XI. Aufenthalt St.	XI. Aufenthalt M.	XI. Abgang St.	XI. Abgang M.	XI. Trifft den Zug Nro
Mislowitz .	Vormittags				11	15				Früh		3	30	
Szczakawa .	11	35		45	12	20	XVI.	3	50		40	4	30	X.
Ciężkowice .	12	30		1	12	31		4	40		.	4	40	
Trzebinia .	12	50		5	12	55		5	.		10	5	10	
Krzeszowice	1	18		4	1	22		5	35		5	5	40	
Zabierzów .	1	45		1	1	46		6	5		31	6	36	II.
Krakau .	2	12	Nachmitt.				IV.	7	.	Früh				

Fahrzeit sammt Aufenthalt 2 St. 57 Mt. Fahrzeit 3 St. 30 Mt.

Von Krakau nach Myslowitz

Personen-Zug

Stationen	XII. Ankunft St.	XII. Ankunft M.	XII. Aufenthalt St.	XII. Aufenthalt M.	XII. Abgang St.	XII. Abgang M.	XII. Trifft den Zug Nro
Krakau .			Abd.		8	30	I.
Zabierzów .	8	54		1	8	55	
Krzeszowice	9	20		5	9	25	VII.
Trzebinia .	9	45		5	9	50	
Ciężkowice .	10	5		.	10	5	
Szczakowa .	10	15		25	10	40	
Mislowitz .	11	.	Ncht.				

Fahrzeit sammt Aufenthalt 2 St. 30 Mt.

Von Dębica nach Oswięcim.

Personen-Zug.

Stationen	II. Ankunft St.	II. Ankunft M.	II. Aufenthalt St.	II. Aufenthalt M.	II. Abgang St.	II. Abgang M.	II. Trifft den Zug Nro	IV. Ankunft St.	IV. Ankunft M.	IV. Aufenthalt St.	IV. Aufenthalt M.	IV. Abgang St.	IV. Abgang M.	IV. Trifft den Zug Nro
Dębica . .			Ncht.		2		I.			Mitt.		11	15	
Czarna . .	2	18		2	2	20		11	33		3	11	36	
Tarnow . .	2	55		6	3	1	V.	12	11		5	12	46	
Słotwinia .	3	41		4	3	45		12	56		4	1	.	
Bochnia . .	4	5		5	4	10	VII.	1	20		4	1	24	III.
Klay . . .	4	26		1	4	27		1	40		1	1	41	
Podleże . .	4	43		4	4	47		1	57		5	2	2	
Bierzanow .	5	2		2	5	4		2	17		2	2	19	
Krakau .	5	20		50	6	10	VIII. VI.	2	35		50	3	25	
Zabierzów .	6	34		1	6	35	XI.	3	49		1	3	50	
Krzeszowice	6	55		5	7	.		4	10		5	4	15	
Trzebinia .	7	26		14	7	40		4	41		10	4	51	V.
Chrzanów .	7	48		1	7	49		4	59		1	5	.	
Chelmek . .	8	6		1	8	7		5	17		1	5	18	
Oswięcim .	8	19	Früh					5	30	Nachmtgs.				
Wien . .	7	40	Abd.					5	30	Früh				

Fahrzeit samt **Aufenthalt.**

von Dębica nach Krakau 3 St. 20 M. von Dębica nach Krakau 3 St. 20 M.
„ „ „ Oświęcim 6 „ 19 „ „ „ „ Oświęcim 6 „ 15 „
„ „ „ Wien 17 „ 40 „ „ „ „ Wien 18 „ 15 „
„ Krakau „ „ 13 „ 30 „ „ Krakau „ „ 14 „ 5 „

Anschluss zwischen **Trzebinia** und **Myslowitz**

Stationen	Personen-Zug XVI. Ankunft St.	Ankunft Mt.	Aufenthalt St.	Aufenthalt Mt.	Abgang St.	Abgang Mt.	Trifft den Zug Nro	Personen-Zug XVIII. Ankunft St.	Ankunft Mt.	Aufenthalt St.	Aufenthalt Mt.	Abgang St.	Abgang Mt.	Trifft den Zug Nro
Trzebinia . . .	Vormittags				10	30								
Ciężkowice . .	10	49		1	10	50								
Szczakowa . .	11	.		40	11	40	IX.							
Myslowitz . . .	12	.	Mittags					5	.	Früh		4	40	
										Früh				

Anschlusszüge zwischen **Szczakowa** und **Granica.**

Stationen	Personen-Zug 9 a. Ankunft St.	Ankunft M.	Aufenthalt St.	Aufenthalt M.	Abgang St.	Abgang M.	Trifft den Zug Nro	Personen Zug 11 a. Ankunft St.	Ankunft M	Aufenthalt St.	Aufenthalt M.	Abgang St.	Abgang M	Trifft den Zug Nro
Granica . .	Vormittags				11	.				Früh		4	.	
Szczakowa	11	5	Vormittags					4	5	Früh				

Stationen	Personen-Zug 16 a. Ankunft St.	Ankunft M.	Aufenthalt St.	Aufenthalt M.	Abgang St.	Abgang M	Trifft den Zug Nro
Szczakowa			Mtg.		12	.	
Granica . .	12	5	Mtg.				

Anmerkung. 1. Die Personen-Züge I und III vermitteln den Anschluss von **Wien, Prag, Dresden, Olmütz, Troppau** und **Brünn** nach **Krakau** und **Dębica.** Die Personen-Züge II und IV vermitteln den Anschluss von **Dębica** und **Krakau** nach **Wien, Prag, Dresden, Olmütz, Troppau** und **Brünn.**

2. Der Personen-Zug III mit dem Anschluss-Zuge XVI und 16a vermittelt den Anschluss von **Wien** nach **Warschau,** und der Zug III mit dem Zuge XVI den Anschluss von **Wien** nach **Breslau.**

3. Der Personen-Zug IX mit dem Zuge 9a schliesst sich in Trzebinia an den Personen-Zug IV an, und stellt die Verbindung von **Breslau** und **Warschau** nach **Wien** her.

4. Der Personenzug XI schliesst sich in Szczakowa an den von Granica kommenden Zug 11a, in Trzebinia an den Zug II an, und vermittelt die Verbindung von **Breslau** und **Warschau** nach **Wien.**

5. Die von **Dębica** und **Krakau** nach **Breslau** und **Berlin** reisenden Passagiere können die Züge II und XVI oder IV und XII, und jene in entgegengesetzter Richtung Reisenden die Züge IX und I oder XI und III benützen.

6. Für die Reisenden von **Dębica** und **Krakau** nach **Warschau** dienen die Personen-Züge II, XVI und 16a, und für die Reisenden in entgegengesetzter Richtung die Personen-Züge 11a, XI und III oder 9a, IX und I.

7. Für den direkten Verkehr von **Myslowitz** nach **Krakau** ist der Personen-Zug XI, und für jenen von **Krakau** nach **Myslowitz** der Zug XII zu benützen.

8. Für die Reisenden von **Warschau** nach **Breslau** gewährt der Zug 11a und der Personen-Zug XVIII den directen Anschluss; im entgegengesetzten Falle die Züge IX und 16a jenen von **Breslau** nach **Warschau.**

[N. 7512.]

Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Baues der Aborte im hiesigen Theatergebäude wird am 21sten August l. J. in der Kanzelei der k. k. Kreisbehörde die Lizitationsverhandlung, bei welcher mit dem 10-perzentigen Vadium versehener Offerte auch angenommen werden, stattfinden.

Der Ausrufspreis beträgt 810 fl. 42¾ kr. CMze und das zu erlegende Vadium 82 fl. CMze.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Krakau am 4. August 1856. (1625-3)

Edict.

[Z. 6372. 1856.] Von dem k. k. Landesgerichte in Krakau wird hiemit bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des Herrn Salomon Färber aus Zator, hinsichtlich des angeblich entwendeten Wechsels ddto Andrichau 12. Mai 1855 über 300 fl. CMze von Martin und Antonia Frisch akzeptirt, zahlbar am 12ten August 1855 in die Ausfertigung eines Amortisations-Edictes gewilliget worden.

Alle jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu haben gedenken, haben selben binnen 45 Tagen, vom Tage dieses Edictes so gewiss hierorts bekannt zu geben, widrigens nach Verlauf dieser Frist, dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Krakau am 15. Juli 1856. (1626-2-3)

Edict.

[Z. 6392.] Vom Krakauer Landesgerichte wird der dem Wohnorte und dem Leben nach unbekannten Marianna Gräfin Sierakowska und ihren unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht; es habe wider dieselben Frau Julia de Drohojewskie Freiin Borowska Eigenthümerin der Güter Sieniawa und Bielanka, Wadowicer Kreises durch Advokaten Zyblikiewicz sub praes. 23 Juni 1856 Z. 6392 eine Klage wegen Löschungserklärung aus den Gütern Sieniawa und Bielanka des n. 14. on. haftenden wechselseitigen Advitalitaetsrechtes der Eheleute Roman und Terese Sierakowskie angebracht und um richterliche Hülfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 14. Oktober 1856 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Landesgerichte bestimmt worden ist. Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadvokaten Dr. Witski mit Substituirung des Adv. Dr. Hoborski als Curator bestellt, mit welchen die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert zur rechter Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Verteidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werde.

Krakau am 14. Juli 1856. (1612-3)

Kundmachung.

[N. 4692.] Von Seite des Bochniaer k. k. Bezirksamtes wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Verpachtung der Gemeinde-Jagdbarkeit, dass ist auf den, der Gemeinde nach dem a. h. Jagdpatente zur Ausübung der Jagd zugewiesenen, oder derselben eigenthümlich gehörigen Grundbesitze, auf drei nach einander folgende Jahre, das ist: vom 1sten Oktober 1856 bis Ende September 1859 eine öffentliche Lizitazion in der hierortigen Bezirksamtskanzlei, gemeindeweise an nachstehenden Tagen abgehalten werden wird:

am 19ten August 1856 bei den Gemeinden: Bienkowice, Bessów, Chodenice mit Trinitatis, Wójtostwo mit Podedworze, Cerekiew mit Czasławice, Krzyżanowice wielkie, Niedary, Ostrów szlachecki, Proszowki mit Krzyżanowice und Wygoda.

am 20sten August 1856 in den Gemeinden Borek, Boguczyce, Dębina mit Bączków, Dabrówka, Alt-Gawłów mit Słomka und Turzec, Neu-Gawłów, Jodłówka, Krzeczów, Majkowice, Ostrów Królewski und Rzezawa.

am 21sten August 1856 in den Gemeinden Buczyna mit Włostowice und Podrobolowice, Brzeźnica, Chełm, Siedlec und Moszczenice, Dąbrowica mit Grabina und Rubinki, Gierczyce, Gorzków, Kolanów, Łazy, Łapczyce, Nieszkowice ad Buczyna und Stradomka.

am 22sten August 1856 in den Gemeinden Cikowice, Damienice, Dziewin, Drwenia, Grobla, Mikluszowice mit Gawłowek, Okulice mit Bratuczyce, Ryszki, Liszki und Baczków, Świniarów, Stanisławice, Trawniki, Wola Drwińska mit Zielona und Wyżyce mit Stryjów.

Vom k. k. Bezirksamte.

Bochnia am 29. Juli 1856. (1611-3)

Edikt

[Nr. 4083] Vom k. k. Neusandecer Kreisgerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Andreas Sędzimir und dessen allenfälligen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmern mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben der Hr. Peter Dydyński wegen Erkenntniss, dass die über Słupie n. 18 on. haftende Bürgschaft pr. 1590 fl. pol. 12 gr. durch Verjährung erloschen und zur Löschung aus dem Lastenstande von Słupie geeignet sein, am 1. Juli 1856 z. Z. 4083 eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung auf den 22ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Hr. Landes-Advokaten Dr. Pawlikowski mit Substituirung des Hr. Advokaten Dr. Zieliński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez den 21ten Juli 1856. (1637-3)

Aufforderung
an Herrn Moses Lilientheil.

[N. 1230.] Bei dem k. k. Bezirksamte als Gerichte zu Chrzanów hat Salomon Schnitzer, Propinationspächter zu klein Libiąż wider Herrn Mosse Lilientheil, früher Liferant bei dem Eisenbahnbau zu Libiąż mały wegen 100 fl. CM. c. s. c. vom 17. Juli 1856 sub N. 1230 civ. eine Klage angestrengt. Zur Verhandlung über dieselbe hat das k. k. Bezirksamt als Gericht eine Tagsatzung auf den 1. September 1856 Vormittags 10 Uhr angeordnet. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Herrn Beklagten nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Herr Josef von Stein zu Chrzanów als Curator bestellt; mit welchem die anhängig gemachte Rechtssache nach Vorschrift der westgalizischen Gerichtsordnung ausgetragen werden wird.

Der Herr Beklagte hat an dem vorerwähnten Tage entweder selbst zu erscheinen, oder einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen. Die Folgen der Verabsäumung eines oder des anderen hat sich der Herr Beklagte selbst beizumessen.

Chrzanów am 31. Juli 1856. (1629-2-3)

[N. 7281.]

Edikt. (1667-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Albert Hoenheiser Eigenthümer von Radgoszcz wielki Dwór Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 8. November 1856 Z. 6746 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 305 pag. 400 liegende Gut Radgoszcz I Antheil (Wielki Dwór) definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 18658 fl. 52⅚ kr. CM. diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum lezten October 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungs frist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rath. des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 25. Juli 1856.

L. 3227.

Edict. (1668-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte in Folge Einschreitens der Eheleute Josef und Emilie Freiherrn Lewartowskie Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11. Oktober 1855 Z. 6203 für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 55. pag. 383. liegende Gut Dobrociesz Górny VI. Antheils bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr 4452 fl. 20 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gutsantheil zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 September d. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge ein gewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts

Tarnow den 31 Juli 1856.

Edict.

[N. 3827.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreis-Gerichte wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Felix Jordan und im Falle dessen erfolgten Todes dessen dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider denselben der Herr Josef Reklewski am 20ten Juni 1856 z. Z. 3827 wegen Löschung aus den Gütern Czarny Potok und Jadamwola Sandezer Kreises des Tarnower landrechtlichen Auftrages vom 15ten Juli 1786 und der mit demselben zur Zahlung angeordneten Summe von 2741 fl. pol. 26 gr. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 15ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde. Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Dr. Herrn Bersohn mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec.

Neu-Sandez den 21. Juli 1856. (1636-3)

Edict.

[N. 2343.] Vom k. k. Bezirksamte Biala als Gericht wird hiemit kund gemacht: Es sei über Anlangen der Mathias Gaschschen Pupillarvormundschaft in Lipnik de praes. 11ten Juni 1856. Z. 2343 jud. in die öffentliche Feilbiethung der dem Andreas Schnatzke in Lipnik sub N. 288 gehörigen, aus einem unausgebauten gemauerten Mühlgebäude, eines Nebengebäudes mit zwei Wohnzimmern, Scheuer und Wagenschopfens, dann 20 Joch 1010½ Quadratklafter Grundstücken bestehenden Reals wegen schuldigen 300 fl. CMze c. s. c. gewilliget, und hiezu vor der Hand zwei Lizitationstagfahrten zum 10ten September und 15ten Oktober l. J. jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude mit dem Anhange anberaumt, dass das fragliche Reale bei diesen nur um oder über den mit 13,242 fl. 4 kr. CMze erhobenen Schäzungswerthe unter nachstehenden Bedingungen hintangegeben wird.

1) Jeder Lizitant ist verpflichtet, vor dem ersten Anboth ein 5% Vadium von dem Ausrufspreise pr. 13242 fl. 4 kr. CMze mit 662 fl. CMze zu Handen der Lizitations-Commission im Baaren zu erlegen.
2) Wird der Ersteher gehalten sein, die exequirte Summe pr. 300 fl. CMze sammt Nebengebühren so wie jene pr. 353 fl. 30 kr. CMze sammt Zinsen auf Abschlag des Kaufschillings binnen 30 Tagen nach genehmigten Lizitationsakte zu Handen des Gerichtes zu erlegen.
3) Ist der Ersteher verpflichtet, die auf der erkauften Realität haftenden Schulden insoweit sich der zu biethende Kaufpreis erstrecken wird, auf Grund des §. 436. G. G. O. zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.
4) Sollte der Ersteher den Lizitationsbedingnissen nicht pünktlich nachkommen, so wird über neuerliches Ansuchen der Exekutionsführer in die Relizitation auf Kosten und Gefahr des Kontraktsbrüchigen Erstehers auch ohne einer nochmaligen Schützung gewilliget, und das ausgebothene Objekt um welch immer noch so niedrigen Preis auch unter der Schätzung bei einer einzigen Lizitation hintangegeben, und der Ersteher verhalten werden, den gegen seinen Anboth erzielten Minderbetrag mit seinem Vadium oder sonst wo immer auffindbaren Vermögen zu ersetzen, im Falle jedoch der neue Anboth keines Ersatzes bedürfte, wird das erlegte Vadium zu Gunsten des Lizitationsfondes eingezogen.
5) Der Ersteher ist verbunden, den angebothenen Kaufschilling von dem Tage des Zuschlages zu verzinsen, und die sämtlichen Kosten der Zuschreibung, Verbücherung und Uebertragsgebühren aus Eigenem zu tragen.
6) Wird dem Ersteher das Einantwortungsdekret erst dann ausgefertiget, und mit diesem die phisische Uebergabe gepflogen, wenn derselbe sich über die vorstehenden Bedingnisse gehörig ausgewiesen haben wird.
7) Eviction wird dem Käufer, weil der Verkauf gerichtlich geschieht, nicht geleistet.

Biala den 25. Juni 1856.

(1661-1-3) Der k. k. Bezirks-Vorsteher.

Edict.

[Nr. 4614.] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Herrn Joseph Dzianott bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 115 Pag. 38 u. 40 vorkommenden Gutes Olszana sammt Zugehör Wolica Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 26. Mai 1856 Z. 7411 für obige Gut Olszana sammt Zugehör Wolica bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12,202 fl. 50 kr. CMze, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 1. Oktober l. J. beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obigen Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obigen Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 2. August 1856. (1654-2-3)

Lizitations-Kundmachung.

[ad Z. 6523.] Von der k. k. Kral-Bezirks-Verwaltung in Rzeszów wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Verpachtung des Bezuges der allgemeinen Verzehrungssteuer von Weinausschanke dann den Viehschlachtungen und der Fleischausschrottung im Rzeszower Kral-Bezirke für die Verwaltungsjahre 1857—1859 mit dem Vorbehalte des Rechtes der wechselseitigen Aufkündigung von Ausgang eines jeden Pachtjahres in der gesetzlichen Frist, die öffentlichen Versteigerungen bei dieser k. k. Kral-Bezirks-Verwaltung werden abgehalten werden.

Die Pachtbezirke, Fiskalpreise, Vadialbeträge und die Lizitationstermine sind in dem nachfolgenden Verzeichnisse angegeben.

Diejenigen, welche an der Versteigerung Theil nehmen wollten, haben das bezeichnete Vadium im Baaren oder in öffentlichen Staatspapieren nach dem Kurswerthe vor dem Beginne der Versteigerung der Lizitations-Commission zu übergeben.

Es werden auch schriftliche Anbothe angenommen, dieselben müssen jedoch am Tage vor der betreffenden Lizitations-Tagfahrt versiegelt dem Vorsteher dieser k. k. Kral-Bezirks-Verwaltung überreicht werden, mit dem gehörigen Vadium belegt sein, den angebothenen jährlichen Pachtschillingsbetrag nicht blos in Ziffern sondern auch mit Buchstaben und die Erklärung ausgedrückt enthalten, dass dem Offerenten die Lizitations-Pachtbedinghnisse genau bekannt sind, welchen sich derselbe unbedingt unterziehe.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können bei dieser k. k. Kral-Bezirks-Verwaltung und bei den hierbezirkigen k. k. Finanzwach-Bezirksleitern eingesehen werden.

K. k. Kral-Bezirks-Verwaltung.

Rzeszów den 3. August 1856.

Verzeichniss.

Post-Nro	Pacht-Objekt	Verzehrungs-Steuer-Pacht-Bezirk	Fiskal-Preis fl.	Fiskal-Preis kr	Vadial Betrag fl.	Vadial Betrag kr	Lizitat.- Tag	Lizitat.- Monat	Mittag Vor-	Mittag Nach-
1	Wein	Stadt Przeworsk	1038	58	104	—	28	August 1856	Vormittags	Nachmittags
2	Fleisch	Głogów mit 24 Ortschaften	1702	—	170	—	26	dto		
3	dto	Sendziszów mit 17 Ortschaften	1807	—	180	—	29	dto		
4	dto	Rzeszów mit 34 Ortschaften	7084	3	709	—	21	dto		
5	dto	Łancut mit 22 Ortschaften	2650	—	265	—	27	dto		
6	dto	Przeworsk mit 26 Ortschaften	2960	—	296	—	28	dto		
7	dto	Żołynia mit 8 Ortschaften	1329	—	133	—	27	dto		
8	dto	Sokołów mit 33 Ortschaften	1580	—	158	—	26	dto		
9	dto	Rozwadów mit 43 Ortschaften	1052	—	106	—	25	dto		

K. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung.

Rzeszów am 3ten August 1856. (1677-1-3)

Kundmachung.

[N. 4721.] Von Seite des Bochnier k. k. Bezirks-Amtes wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Vornahme der Reparaturen an dem Trivialschulgebäude zu Wola drwińska, am 19teu August 1856 eine öffentliche Lizitation in der hierortigen k. k. Bezirksamts-Kanzelei in den Vormittagsstunden abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 321 fl. 12¾ kr. CMze und das Vadium 31 fl. CMze. — Bochnia am 2. August 1856.

(1640-2-3) Der k. k. Bezirksvorsteher *Sluka* m. p.

Ankündigung.

[Nr. 11288.] Im Zwecke der Sicherstellung des Bedarfes an Kornlagerstroh für die k. k. Landesstrafanstalt in Wiśnicz auf das Verwaltungs-Jahr 1857 wird am 26ten August 1856 eine Lizitation in der Amtskanzelei der Kreisbehörde abgehalten werden.

Die Lizitationsbedingnisse werden bei der Verhandlung, so wie auch der Bedarf und das Vadium bekannt gemacht werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1639-1-3)

Ankündigung

[Nr. 11287.] Wegen Lieferung der für die k. k. Landes-Straf-Anstalt in Wiśnicz auf das Verwaltungs-Jahr 1857 erforderlichen Schmid- und Schlosserarbeiten, dann Spitalsbedürfnisse und Strafhaus-Requisiten, wird am 25. August 1856 in der Kreisamts-Kanzelei die Lizitation abgehalten werden.

Der Bedarf und das Vadium wird bei der Lizitations-Verhandlung bekannt gemacht werden.

Es werden auch schriftliche Offerten angenommen.

K. k. Kreisbehörde.

Bochnia am 31. Juli 1856. (1638-1-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 7372.] Vom k. k. Bezirksamte der Kreisstadt Tarnów werden nachbenannte militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen 3 Wochen von der Einschaltung dieses Edicts gerechnet, hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden, als:

		Christen:		
HNr. 25	Geburtsort Łękawka	Josef Nowak	Geb.-Jahr	1835
„ 25	dto Stadt Tarnów	Joh. Wojciechowski	„	——
„ 1	dto Pogwizdów	Wenzel Gabloński	„	——
„ 27	dto dto	Andreas Szaramowicz	„	1831
„ 106	dto Pogórska wola	Andreas Pitak	„	——
„ 9	dto Dombrówka	Andreas Jamrog	„	1834
„ 165	dto Zaczarnie	Johann Ostraczy	„	——
„ 69	dto Zawada	Martin Drwal	„	——
„ 30	dto dto	Adalbert Drwal	„	1833
„ 30	dto Koszyce wielkie	Adalb. Zygmund	„	——
„ 21	dto Terlikowka	Anton Łukowski	„	——
„ 9	dto Lubcza	Lorenz Sikora	„	——
„ 5	dto Strusina	Felix Xaver Konopka	„	1831
„ 17	dto Lubinka	Josef Szuwcacz	„	——
		Israeliten.		
„ 179	dto Stadt Tarnow	Leiser Abrahamer	„	1835
„ 65	dto dto	Salomon Goldmangel	„	1834
„ 73	dto dto	Gersch Mendel Moor	„	1833
„ 23	dto dto	Jankel Rosenblum	„	——
„ 131	dto dto	Viktor Batist	„	1831
„ 183	dto dto	Hersch Leidner	„	1835
„ 46	dto dto	Abraham Sammet	„	——
„ 217	dto dto	Hersch Moses	„	——
„ 119	dto dto	Juda Haimann	„	1834
„ 255	dto dto	Schloime Rug	„	1833
„ 181	dto dto	Isaak Borgereicht	„	——
„ 152	dto dto	Vigdor Kornmehl	„	1831
„ 147	dto Grabowka	Alter Stieglitz	„	1835
„ 1	dto dto	Jakob Redowke	„	——
„ 1	dto dto	Moses Redowke	„	1833
„ 74	dto dto	Feivel Spangillt	„	1832
„ 43	dto Koszyce wielkie	David Salomon	„	1835

Vom k. k. Bezirksamte.

Tarnów am 4. August 1856. (1628-2-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.